

Kozłowski, Jan

Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867-1875

Przegląd Historyczny 87/4, 819-841

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867-1875

Ukaz carski z 19/31 grudnia 1866 o reorganizacji administracji i zmianie podziału terytorialnego kraju, który wszedł w życie 1/13 stycznia 1867, zwiększył w Królestwie Polskim liczbę guberni z 5 do 10, a powiatów z 39 do 85¹. Zgodnie z postanowieniami tego ukazu, gubernią zarządzał gubernator mający pomocnika w osobie wicegubernatora. Natomiast powiatem — naczelnik powiatu, który miał do pomocy dwóch zastępców — jednego do spraw administracyjno-gospodarczych a drugiego do spraw policyjnych².

Zagadnienia dotyczące składu osobowego i działalności rosyjskich władz gubernialnych i powiatowych, zwłaszcza gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów w latach 1867-1875, nie były dotychczas przedmiotem odrębnych badań. Problemowi temu poświęcone jest niniejsze studium. Zostało ono oparte przede wszystkim na materiałach archiwalnych przechowywanych w archiwach rosyjskich. W Państwowym Rosyjskim Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu znajdują się akta osobowe gubernatorów i wicegubernatorów oraz dokumenty dotyczące ich działalności na tych stanowiskach; natomiast w Państwowym Rosyjskim Archiwum Wojskowo-Historycznym w Moskwie — większość akt osobowych naczelników powiatów i ich pomocników do spraw policyjnych. Cezurę końcową pracy wyznacza rok 1875. O ile bowiem w Królestwie Polskim w okresie namiestnikowskim sprawy nominacji urzędników na wyższe stanowiska oraz istotne decyzje w sferze zarządzania krajem były uzgadniane na drodze partnerskich konsultacji pomiędzy namiestnikiem a carem i ministrem spraw wewnętrznych, to z likwidacją tego stanowiska i utworzeniem generał-gubernatorstwa warszawskiego głos decydujący w tych sprawach miał już tylko minister spraw wewnętrznych Rosji³.

¹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” (dalej Dz. PKP) t. 66, Warszawa 1866, s. 110, 189-193; K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski* t. IV, Warszawa 1982, s. 74, 76; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1973, s. 46; M. Nietyska, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865-1914*, Warszawa 1986, s. 26.

² Dz. PKP t. 66, s. 120-187; K. Grzybowski, op. cit., s. 75-77; M. Bandurka, op. cit., s. 46-47, 52; M. Nietyska, op. cit., s. 21; A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim* t. I, Warszawa 1880, s. 228-230; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie* t. III, Lwów 1920, s. 144-147.

³ A oto przykłady potwierdzające to zjawisko. W 1878 roku na wakujące stanowisko gubernatora płockiego generał-gubernator warszawski Paweł Kotzebue proponował dwóch kandydatów:

W okresie od 1 stycznia 1867 do 31 grudnia 1875 w 10 guberniach Królestwa stanowiska gubernatorów zajmowało 19 osób a wicegubernatorów 16⁴. Wszyscy gubernatorzy i 13 wicegubernatorów było „dworiańskiego”, czyli szlacheckiego pochodzenia. 1 wicegubernator (Rybnikow) był synem kupca, 1 (Drukart) ober-officera a 1 (Lieontiew) prawosławnego duchownego. 4 gubernatorów posiadało różne tytuły arystokratyczne: 1 (Szczerbатов) księcia i 3 (Medem, K. Wrangel, M. Wrangel) barona. Spośród wszystkich wicegubernatorów tylko 1 (Ceretieliew) posiadał tytuł księcia. 18 gubernatorów i 13 wicegubernatorów było wyznania prawosławnego, 1 gubernator (K. Wrangel) i 1 wicegubernator (Essen) luteraniskiego, 1 wicegubernator (Fribes) katolickiego. 15 gubernatorów i 13 wicegubernatorów deklarowało, że są narodowości rosyjskiej. 3 gubernatorów (K. Wrangel,

wicegubernatora wologodzkiego Koniara i niejakiego Mandersterna. Zastępca ministra spraw wewnętrznych Lew Makow nakazał Kotzebuemu powierzyć to stanowisko niżegrodzkiemu wicegubernatorowi, Fridericksowi. W 1876 roku na wakujące stanowisko gubernatora kaliskiego minister spraw wewnętrznych Timaszew polecił Kotzebuemu mianować wicegubernatora saratowskiego Nabokowa, chociaż generał-gubernator proponował inną osobę. Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoryczeskij Archiw (dalej: RGIA) w Sankt-Petersburgu, fond (dalej: f), 1284, opis (dalej: op.) 44, dzieło (dalej: d) 175, rok 1878, k. 2-4; tamże, f. 1284, op. 44, d. 2, r. 1877, k. 1.

⁴ Adres — *Kaliendar, Obszczaja rozpis naczastwujuszczich i proczich dożnostnych lic po wsiem uprawlieniach w Rossijskoj Imperii na 1868 god*, Sankt-Peterburg 1868 cz. 2, s. 451-490; Adres — *Kaliendar, Obszczaja rozpis naczastwujuszczich i proczich dożnostnych lic po wsiem uprawlieniach w Rossijskoj Imperii na 1869 god* cz. 2, s. 459-503; toż *1870 god* cz. 2, s. 500-551; toż *1871 god* cz. 2, s. 503-548; toż *1872 god* cz. 2, s. 434-473, toż *1873 god* cz. 2, s. 418-456; toż *1874 god* cz. 2, s. 388-424. Akta osobowe gubernatorów (*formuliarnyje spiski gubernatorow*): AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego 776/1866, k. 3-4, gub. siedlecki Stiepan Gromeka; 776/1866. k. 31, gub. kaliski Aleksandr Szczerbатов; 193/1873, k. 160-171, gub. lubelski Michaił Bućkowski; AP Kielce, Rząd Gubernialny Kielecki (dalej: RGK) 1582, k. 28-33, gub. kielecki Anatolij Nieratow; RGK 1722, k. 5-33, gub. kielecki Aleksandr Leszczow; RGIA, f. 1284, op. 43, d. 265, rok 1869, k. 25-32, gub. suwalski Pietr Gervais; k. 15-22, gub. suwalski Siergiej Gołowin; d. 84, r. 1869, k. 4-10, gub. kielecki Konstantin Chlebnikow; op. 44, d. 61, r. 1875, k. 10-16, gub. lubelski Konstantin Liszyn; op. 43, d. 261, r. 1869, k. 16-29, gub. kaliski Władimir Macniew; op. 44, d. 46, r. 1872, k. 4-19, gub. płocki Władimir Prewłocki; d. 61a, r. 1879, k. 4-11, gub. łomżyński Wasilij Mienkin; d. 255, r. 1879, k. 54-66, gub. radomski Dmitrij Anuczin; op. 45, d. 206a, r. 1880, k. 5-20, gub. piotrkowski Iwan Kochanow; op. 44, d. 7, r. 1876, k. 126-137, gub. siedlecki Dmitrij Moskwin; op. 46, d. 65, k. 47-62, gub. warszawski Nikołaj Medem; op. 42, d. 89, r. 1864, k. 11-22, gub. kaliski Denis Karnowicz; Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoryczeskij Archiw (dalej: RGWIA) w Moskwie, f. 489, op. 1, d. 7105, k. 191-196, gub. płocki Konstantin Wrangel; d. 7102, k. 765-778, gub. płocki Michaił Wrangel. Akta personalne wicegubernatorów (*Formuliarnyje spiski wicegubernatorow*): AP Kielce, RGK 1126, k. 20-26, wicegub. kielecki Apollon Manuiłow; RGIA, f. 1284, op. 43, d. 265, k. 3-8, wicegub. warszawski Konstantin Daniłow; d. 212, r. 1869, k. 14-19, wicegub. płocki, następnie kielecki Iwan Goremykin; op. 44, d. 130, r. 1870, k. 3-13, wicegub. łomżyński Jegor Lieontiew; k. 13-16, wicegub. łomżyński Aleksandr Engelhard; d. 106, r. 1872, k. 18-25, wicegub. piotrkowski Reinhold Essen; op. 42, d. 378, r. 1866, k. 52-64, wicegub. kaliski Pawiel Rybnikow; op. 44, d. 153, r. 1874, k. 5-11, wicegub. siedlecki Aleksandr Pietrow; d. 139, r. 1873, k. 2-9, wicegub. kielecki Michaił Sewastianow; op. 43, d. 77, r. 1879, k. 3-18, wicegub. suwalski Aleksandr Fribes; op. 44, d. 70, r. 1879, k. 7-18, wicegub. lubelski Apollon Koniski; d. 103, r. 1870, k. 3-8, wicegub. lubelski, następnie płocki Ippollit Pistolkors; op. 45, d. 234, r. 1880, k. 48-54, wicegub. radomski Arkadij Tołczanow; f. 1349, op. 3, d. 726, k. 43-46, wicegub. siedlecki Andriej Drukart.

Dotychczas nie odnaleziono akt osobowych wicegubernatora suwalskiego Nikołaja Ceretieliewa; część dotyczących go informacji jest znana z innych źródeł. Prewłocki, który był wicegubernatorem i gubernatorem, rozpatrywany jest dwukrotnie — raz jako gubernator, drugi raz jako wicegubernator. Essen, który był naczelnikiem powiatu, a następnie wicegubernatorem również jest rozpatrywany dwukrotnie.

M. Wrangel, Medem) i 2 wicegubernatorów (Essen, Pistol Kors) było pochodzenia niemieckiego, 1 gubernator (Gervais) — francuskiego a 1 wicegubernator (Cerietieliew) — gruzińskiego.

Gubernatorzy w Królestwie Polskim, podobnie jak i gubernatorzy w Rosji legitymowali się wysokim cenzusem wykształcenia⁵. Wyższe wykształcenie posiadało 14 osób. Cztery z nich (Prewłocki, Leszczow, Nieratow, K. Wrangel) ukończyły uniwersyteckie studia prawnicze, 3 (Chlebnikow, Bućkowski, Kochanow) były wychowankami Głównej Inżynierskiej Szkoły Wojskowej i 4 (Medem, Szczerbatow, Macniew, M. Wrangel) — absolwentami Akademii Sztabu Generalnego. 2 gubernatorów (Anuczyn, Moskwin) ukończyło dwuletnie kursy w Akademii Sztabu Generalnego a 1 (Gervais) — Cesarską Szkołę Prawoznawstwa. Średnie wykształcenie posiadało 4 gubernatorów. 3 (Liszyn, Mienkin, Gołowin) kształciło się w różnych szkołach wojskowych a 1 (Gromeka) — w gimnazjum. Jeden gubernator (Karnowicz) uzyskał tylko wykształcenie domowe. Spośród 16 wicegubernatorów wyższe wykształcenie posiadało 7 osób. Cztery (Prewłocki, Rybnikow, Manuiłow, Cerietieliew) to absolwenci uniwersytetów a 3 (Daniłow, Goremykin, Pistol Kors) — wychowankowie Cesarskiej Szkoły Prawoznawstwa.

Średnie wykształcenie miało 5 wicegubernatorów. Dwóch (Essen, Pietrow) kształciło się w korpusach kadetów a 3 (Tołczanow, Drukart, Fribes) w gimnazjach. Dwóch wicegubernatorów (Koniski, Engelhardt) posiadało jedynie wykształcenie domowe⁶.

W dniu uzyskania nominacji 2 wicegubernatorów (Goremykin, Pistol Kors) było w wieku poniżej 30 lat, 5 gubernatorów (M. Wrangel, Medem, Szczerbatow, Anuczyn, Gervais) i 3 wicegubernatorów (Essen, Tołczanow, Sewastianow) — poniżej 35 lat, 4 gubernatorów (K. Wrangel, Nieratow, Moskwin, Mienkin) i 5 wicegubernatorów (Rybnikow, Daniłow, Manuiłow, Pietrow, Lieontiew) — poniżej 40 lat, 5 gubernatorów (Gromeka, Liszyn, Kochanow, Chlebnikow, Leszczow) i 2 wicegubernatorów (Prewłocki, Fribes) — poniżej 45 lat, 3 gubernatorów (Karnowicz, Gołowin, Bućkowski) i 2 wicegubernatorów (Drukart, Engelhardt) — poniżej 50 lat, 1 gubernator (Prewłocki) i 1 wicegubernator (Koniski) — poniżej 55 lat, 1 gubernator (Macniew) — poniżej 60 lat. Ze wszystkich gubernatorów najpóźniej na to stanowisko został mianowany Macniew, bo dopiero w wieku 56 lat a z wicegubernatorów — Koniski (51 lat). Z kolei najmłodszymi gubernatorami byli M. Wrangel i Medem. Obaj nominacje na ten urząd otrzymali w wieku 31 lat. Najmłodszym wicegubernatorem został natomiast Goremykin, który uzyskał tę posadę mając 27 lat. Gubernatorami i wicegubernatorami w Królestwie Polskim byli więc w większości młodzi urzędnicy; ponad 70% spośród nich otrzymało tak wysokie stanowiska w przedziale wiekowym od 30 do 45 roku życia. *Nota bene* byli oni o wiele młodszy od osób zajmujących takie same posady w guberniach rosyjskich⁷.

Ponad rok swoje stanowisko zajmował 1 wicegubernator (Goremykin), ponad 2 lata — 5 gubernatorów (Chlebnikow, Nieratow, Szczerbatow, Prewłocki, Karnowicz) i 2 wicegubernatorów (Manuiłow, Cerietieliew), ponad 3 lata — 2 wicegubernatorów (Engelhardt, Goremykin), powyżej 4 lat — 2 gubernatorów (Macniew, K. Wrangel) i 1 wicegubernator (Pietrow), powyżej 5 lat — 3 gubernatorów

⁵ I.W. Orzechowski, *Iz istorii wnutriennej politiki samodzierzwia w 60-70 godach XIX wieka. Lekcji po spieckursu*, Gorkij 1974, s. 81.

⁶ W aktach osobowych Sewastianowa i Lieontiewa nie ma informacji, jakie posiadali wykształcenie.

⁷ I.W. Orzechowski, *op. cit.*, s. 81.

(Liszyn, Gervais, M. Wrangel) powyżej 6 lat — 1 wicegubernator (Lieontiew), ponad 7 lat — 1 wicegubernator (Drukart), powyżej 9 lat — 2 gubernatorów (Moskwini, Gromeka), powyżej 10 lat — 5 gubernatorów (Bućkowski, Gołownin, Leszczow, Mienkin, Anuczyn) i 5 wicegubernatorów (Daniłow, Prewłocki, Essen, Friebes, Pistol Kors), ponad 15 lat — 2 gubernatorów (Medem, Kochanow) i 2 wicegubernatorów (Rybnikow, Sewastianow). Spośród wszystkich 19 gubernatorów najdłużej zajmował to stanowisko Medem, bo aż 26 lat, natomiast z wicegubernatorów Sewastianow — 27 lat. Urzędy gubernatora i wicegubernatora były zatem w Królestwie Polskim stabilne, o czym dobitnie świadczy fakt, że 12 gubernatorów i 11 wicegubernatorów zajmowało je powyżej 5 lat. Pod tym względem sytuacja w Królestwie znacznie się różniła od Rosji, gdzie gubernatorzy zmieniali się bardzo często, a 55% spośród nich piastowało swe stanowiska krócej niż 4 lata⁸. Podkreślić jednak należy, że aby nie dopuścić do nawiązania bliższych kontaktów z ludnością polską (zwłaszcza z przedstawicielami miejscowych elit, co w konsekwencji mogło powodować uleganie ich wpływom a także rodzić korupcję), wicegubernatorów i innych wyższych urzędników, jak to motywowano, „dla korzyści służby”, przenoszono po kilku latach pracy z jednej guberni do innej na takie samo stanowisko. W latach 1867-1875 były 4 przypadki tego rodzaju przemieszczeń wicegubernatorów; później stały się one częstsze. Z powodu złego stanu zdrowia 6 gubernatorów (Gołownin, Bućkowski, Liszyn, Prewłocki, Gromeka, M. Wrangel) i 1 wicegubernator (Engelhardt) zrezygnowało z dalszej pracy na zajmowanych stanowiskach. 2 wicegubernatorów (Goremykin, Manuiłow) zmuszono natomiast do „dobrowolnego” zrzeczenia się piastowanego urzędu⁹.

Spośród 19 gubernatorów i 16 wicegubernatorów przed nominacją na stanowisko 7 gubernatorów i 8 wicegubernatorów posiadało własne nieruchomości rodzinne lub też należące do ich żonek, albo nabyte na ulgowych warunkach¹⁰. Jeden gubernator (Nieratow) miał ponad 8000 dziesięcin ziemi, 2 gubernatorów (Medem, Gołownin) i 2 wicegubernatorów (Engelhardt, Pistol Kors) — od 2500 do 6000 dziesięcin ziemi, 2 gubernatorów (Chlebnikow, Bućkowski) i 3 wicegubernatorów (Pietrow, Friebes, Tołczanow) — od 90 do 1000 dziesięcin ziemi.

12 gubernatorów było wyższymi oficerami armii rosyjskiej. W dniu nominacji 3 z nich posiadało stopień generała a 9 pułkownika. Spośród wicegubernatorów tylko 1 (Engelhardt) był natomiast oficerem, i to w stanie spoczynku. Wicegubernatorami byli prawie wyłącznie „cywile”, gdyż z mocy przepisów prawa urzędnicy ci odpowiadali za prawidłowe funkcjonowanie całej administracji gubernialnej i w związku z tym musieli posiadać duże doświadczenie administracyjne i doskonale znać zasady i mechanizm funkcjonowania rosyjskiej maszyny biurokratycznej. Z tej też przyczyny wszyscy wicegubernatorzy mieli dobre przygotowanie administracyjne i długoletni staż pracy. Ośmiu z nich (Goremykin, Pietrow, Sewastianow, Pistol Kors, Tołczanow, Daniłow, Cerietieliew, Engelhardt) przed objęciem tej posady było zatrudnionych w Komitecie Urządzającym i w Komisjach do Spraw

⁸ Tamże, s. 80.

⁹ RGIA, f. 1284, op. 43, d. 265, k. 102; tamże f. 1284, op. 44, d. 61, r. 1875, k. 1; tamże f. 1284, op. 43, d. 212, r. 1869, k. 17; tamże f. 1284, op. 44, d. 130, r. 1870, k. 15; tamże f. 1284, op. 44, d. 46, r. 1872, k. 15; tamże f. 1284, op. 44, d. 40, r. 1872, k. 1; tamże f. 1284, op. 50, d. 302, r. 1875, k. 40; tamże f. 1284, op. 46, d. 65, k. 62.

¹⁰ W aktach osobowych Koniskiego, Goremykina, Manuiłowa, Macniewa, Karnowicza zawarte są informacje, że posiadają oni nieruchomości ziemskie, ale nie są podane ich rozmiary. W aktach Goremykina, Macniewa i Karnowicza umieszczono ponadto informacje, że Goremykin wraz z rodziną posiada 240+80 dusz chłopskich, Macniew 350, a Karnowicz jest właścicielem 150 dusz.

Włościańskich, 2 (Essen, Manuiłow) było naczelnikami powiatów a pozostali przez wiele lat pracowali w rządach gubernialnych. W przeciwieństwie do wicegubernatorów, 6 gubernatorów nie posiadało solidnego administracyjnego przygotowania. Cała szóstka (Chlebnikow, Liszyn, Szczerbatow, Macniew, Kochanow, Moskwin) do dnia nominacji na to stanowisko służyła w wojsku, w przeważającej większości na stanowiskach liniowych. Pozostali gubernatorzy posiadali duże doświadczenie i długoletni staż administracyjny. Czterech (Prewłocki, Leszczow, Karnowicz, Bućkowski) było kilka lat wicegubernatorami, 2 (Nieratow, Gromeka) przewodniczącymi Komisji do Spraw Włościańskich, 2 (M. Wrangel, Mienkin) wojskowymi naczelnikami powiatu, a 5 pracowało w Urzędzie Generał-Policmajstra i innych centralnych urządach Królestwa Polskiego i Rosji.

Między 1 stycznia 1867 a 1 stycznia 1875 w 85 powiatach Królestwa Polskiego stanowisko naczelnika powiatu powierzono w sumie 147 osobom¹¹. W archiwach polskich i rosyjskich dotychczas odnaleziono 92 tzw. *formularnyjne spiski*, czyli zasadnicze elementy akt osobowych naczelników powiatów, co stanowi 62,5% wszystkich osób wchodzących w grę¹². Wśród tych 92 naczelników

¹¹ *Adres — Kaliendar ... 1868 god cz. 2, s. 451-490; toż 1869 god cz. 2, s. 459-503; toż 1870 god cz. 2, s. 500-551; toż 1871 god cz. 2, s. 503-548; toż 1872 god cz. 2, s. 434-473; toż 1873 god cz. 2, s. 418-456; toż 1874 god cz. 2, s. 391-435; toż 1875 god cz. 2, s. 388-424.*

¹² Akta osobowe naczelników powiatów (*formularnyjne spiski naczelnikow ujezdow*): AP Kielce, RGK 290, k. 74-79, stopnicki — Władimir Dobrorolski; 1325, k. 4-8, brzeziński, nast. olkuski — Eduard von Schultz; 1022, k. 3-7, pińczowski — Michaił Annekow; 1023, k. 6-8, jędrzejowski — Josif Drozdowski; 928, k. 1-7, włoszczowski, olkuski — Nikołaj Wasilin; 922, k. 2-8, olkuski — Heinrich Tetzner; 921, k. 1-7, miechowski — Andriej Oriet; 1481, k. 1-7, olkuski, włoszczowski, skierniewicki — Karl von Derfelden; 2034, k. 1-5, władysławowski — Aleksandr Zamiatnin; 1663, k. 1-6, olkuski, włoszczowski — Iwan Swiedierius; 1782, k. 37-38, włoszczowski, kielecki — Fiodor Bujanowski; 2490, k. 1-11, sokołowski, biański — Awksientij Aleszko; 1915, k. 19-20, kielecki — Andriej Lieontiew; 2568, k. 5-12, płocki — Aleksandr Sołncew; AP Lublin, Rząd Gubernialny Lubelski — osobowy (dalej: RGL-os), 97, k. 173-180, nowoaleksandryjski — Michaił Biełozierski; 141, k. 167-172, nowoaleksandryjski — Oskar von Bock; 461, k. 1-7, biłgorajski — Piotr Gonsiorowski; 629, k. 1-4, zamojski — Wasilij Jezierski; 615, k. 1-6, chełmski — Andriej Jemcow; 373, k. 1-6, tomaszowski — Flegont Fijałkowski; 1941, k. 1-7, janowski — Nikołaj Wasiliew; 1770, k. 1-7, tomaszowski — Michaił Szelistow; 1795, k. 106, lubartowski, biłgorajski — Iwan Sternberg; 2005, k. 177-184, hrubieszowski — Fiodor Władimirow; 500, k. 1-6, biłgorajski, lubartowski — Iwan Grigorowicz; 674, k. 1-7, janowski, hrubieszowski — Wasilij Kamiński; AP Łódź, Rząd Gubernialny Kaliski (dalej: RG Kal.) 260, k. 3-11, kaliski, łęczycki — Władimir Charłow; 183, k. 96-104, turecki, koniński — Porfirij Wyszestawcew; 12, k. 2-7, łęczycki — August Grunner; 6, k. 11-14, turecki — Piotr Zaremski; 484, k. 15-23, turecki — Nikołaj Sokoliński; AP Łódź, Rząd Gubernialny Piotrkowski (dalej: RGP) 450, k. 124-131; łaski — Iwan Murawiew; 452, k. 1-6, łódzki, brzeziński — Wilhelm Schiman; 455, k. 2-10, piotrkowski — Nikołaj Nikitin; 454, k. 1-11, częstochowski — Parmien Kaszerininow; Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Kancelaria Gubernatora Warszawskiego. Kancelaria Specjalna 85, k. 45-49, łomżyński — Nikołaj Liszew; RGIA, f. 1284, op. 44, d. 44, r. 1877, k. 25-34, szczuczyński — Aleksandr Anastasiew; d. 192, r. 1876, k. 82-98, lubelski — Rudolf von Buxhoevden; op. 43, d. 221, r. 1868, k. 6-19, grójecki, kutnowski — Aleksiej Lode; k. 24-28; grójecki, kutnowski — Jewgienij Sokołow; f. 1349, op. 3, d. 2470, k. 5-9, mariampolski — Martynian Szablowski; RGWIA, f. 489, op. 1, d. 7105, k. 343-351, augustowski — Nikołaj Wielkopolski; k. 371-375, konecki — Michaił Wiszniewski; d. 7447, k. 340-346, biański, sokołowski — Fiodor Dewel; d. 7100, k. 449-458, wyłkowyski — Wsiewołod Smielski; k. 536-540; łęczycki, kaliski — Piotr Snoskariew; k. 809-815, włocławski — Robert Simons; d. 7448, k. 29-33, kozienicki — Aleksandr Kazanowicz; k. 337-341, radzyński — Wasilij Kotow; k. 970-976, siedlecki — Iwan Kaliński; k. 990-995, łowicki — Konstantin Krassuski; k. 1214-1225, sieradzki — August von Kahlen; d. 7446, k. 354-357, krasnostawski — Aleksandr Bogenhardt; k. 430-434, rypiński, lipnowski — Aleksandr Bułgaczijew; k. 528-539, opatowski, opoczyński — Wiktor Butkiewicz;

powiatów 80 było pochodzenia szlacheckiego a 1 (Zacharow) gorliwą służbą odzyskiwał przynależność do tego stanu. Sześciu (Kamiński, Goriaczkowski, Kaliński, Krizicki, Charłow, Murawiew) było synami podoficerów, 2 (Fijałkowski, Schieman) duchownych, 2 (Tetzner, Aleszko) było pochodzenia mieszczańskiego a 1 (Bułguczijew) wywodził się z „górali Zakaukaskiego Kraju”. 79 naczelników deklaroowało, że jest wyznania prawostawnego, 16 (Essen, Lode, Buxhoewden, von Bock, Simons, von Ettingen, Tetzner, von Schulz, von Derfelden, von Kahlen, Swiedierus, Pletz, Berchman, Grüner, Schieman, Kornilowicz) — luterńskiego, 2 (Oranowski, Butkiewicz) — rzymskokatolickiego, 1 (von Heinze) — ewangelickiego (reformowanego czyli kalwińskiego) i 1 (Bułguczijew) — mahometańskiego¹³. 76 osób było pochodzenia rosyjskiego, 19 (Essen, Lode, Buxhoewden, von Bock, Hesse, Bogenhardt, von Heinze, von Ettingen, Sternberg, von Schulz, Tetzner, von Derfelden, Dewel, von Kahlen, Berchman, Pletz, Grüner, Swiedierus, Schieman) — niemieckiego, 2 (Oranowski, Butkiewicz) — polskiego, 1 (Simons) angielskiego i 1 (Bułguczijew) — nieznanego.

Spośród 147 naczelników powiatów dysponujemy informacjami o wykształceniu 99 osób¹⁴. Wyższe wykształcenie posiadało 14 z nich. Dwóch (Sołncew, von Derfelden) było absolwentami uniwersytetów, 2 (I. Sokołow, Kornilowicz) — Akademii Sztabu Generalnego, 2 (Krupski, Czepurnow) — Wojskowej Akademii Prawniczej, 1 (Sierakowski) — Akademii Artyleryjskiej, 1 (Fijałkowski) — akademii duchownej a 2 (Kamiński, Drozdowski) ukończyło Liceum Księcia Bezborodki.

k. 633-643, radziejowski (nieszawski) — Gustaw Berchman; d. 7450, k. 516-527, łukowski, włodawski — Anton Tur; k. 734-742, sandomierski, radomski — Konstantin Trocki; d. 7449, k. 686-693, koleński — Michaił Pieczenkin; k. 709-711, sochaczewski — Nikołaj Plec; f. 400, op. 12, d. 3579, k. 7-13, pułtuski — Iwan Kazin; d. 12995, k. 32-38, makowski — Konstantin Hesse; d. 10885, k. 14-22, ciechanowski, lipnowski — Wasilij Goriaczkowski; op. 17, d. 8328, k. 26-34, rawski — Michaił Serdiukow; op. 9, d. 5167, k. 5-8, konecki — Nikołaj Głuszczow; d. 12926, k. 4-7, wieluniński — Aleksandr Naszczokin; d. 6516, k. 10-17, koniński — Aleksandr Krizicki; op. 12, d. 5051, k. 7-17, koniński — Fiodor Kanatow; op. 9, d. 8757, k. 3-6, władysławowski, kalwaryjski — Konstantin Żurakowski; d. 7666, k. 9-14, będziński — Nikołaj von Heinze; k. 262-267, sierpecki — Fiodor Sierakowski; k. 351-355, słupecki, łódzki — Otto von Ettingen; op. 12, d. 13251, k. 15-25, miński (nowomiński) — Pawieł Wolewaczew; op. 9, d. 7523, k. 9-18, kolneński — Aleksandr Zubkow; d. 14371, k. 32-38, miński (nowomiński) — Nikołaj Moskwin; d. 13697, k. 11-17, radomski (noworadomski) — Nikołaj Muchanow; f. 409, op. 1, d. 169044, k. 1-6, grójecki — Konstantin Krupski; f. 400, op. 9, d. 2078, k. 4-6, kolneński — Wiktor Antonow; op. 12, d. 5427, k. 52-60, mazowiecki — Iwan Jewrieinow; op. 9, d. 10272, k. 4-11, kutnowski — Fiodor Sawieliew; op. 12, d. 14282, k. 25-31, mławski — Pawieł Czepurnow; op. 9, d. 7146, k. 19-24, skierniewicki — Fiodor Szalamow; op. 17, d. 674, k. 36-47, ostrołęcki — Aleksandr Kotikow; op. 14, d. 8117, k. 31-41, przasnyski — Aleksiej Bogdanowicz; op. 12, d. 8606, k. 28-41, sejneński — Michaił Kostogorow; op. 9, d. 412, k. 4-6, konstantynowski — Aleksandr Kutanin; op. 9, d. 1618, k. 44, ostrołęcki — Rostisław Sołogubow; op. 9, d. 1648, k. 136-140, pińczowski — Michaił Rembieliński; f. 318, op. 1, d. 9734, k. 108-109, ciechanowski — Nikołaj Kornilowicz; AP Radom, Rządu Gubernialny Radomski (dalej: RGR) 1449, k. 130-134, iłżecki — Michaił Katonow; 1442, k. 195-202, opoczyński, opatowski — Wasilij Zacharow.

¹³ Oprócz informacji z wymienionych akt osobowych naczelników powiatów dane o wykształceniu i wyznaniu naczelników powiatów guberni piotrkowskiej, których aktami nie dysponujemy (Aleksandra Sokołowa i Michaiła de Saint Loraina) zaczerpnęliśmy z *Pamiętniej Kniżki Pietrowskiej Guberni na 1874 god*, Piotrkow 1874, s. 40, 46. Natomiast w *Pamiętniej Kniżce Płockoj Guberni na 1874 god*, Płock 1874, są podane informacje o wykształceniu i wyznaniu następujących naczelników powiatów tej guberni: Kazimierza Oranowskiego, s. 15, Osipa Gomolickiego, s. 17, Iwana Chomienki, s. 19, Dionizija Łabudzińskiego, s. 20, Antona Maliszewskiego, s. 26.

¹⁴ Tamże.

Dwie osoby uczyły się w wojskowych szkołach specjalistycznych, 1 (Wiszniewski) — w szkole topografów a 1 (Wasilisin) — w szkole inżynierskiej budowy dróg. Dwie osoby ukończyły natomiast cywilne szkoły specjalistyczne, 1 (A. Sokołow) — szkołę audytorską i 1 (Śmielski) — Instytut Mierniczy i Leśny. Średnim wykształceniem legitymowało się 84 naczelników. 39 kształciło się w różnych szkołach wojskowych, w tym 29 w korpusach kadetów. 43 naczelników uczyło się w szkołach cywilnych; w tej liczbie 10 (Szabłowski, Gonsiorowski, Jeziński, Grigorowicz, Kazanowicz, Bujanowski, Murawiew, Schieman, Kutanim, Chomienko) to wychowankowie gimnazjów. 26 (Anastasiew, Buxhoewden, Oriel, Biełozierski, Jemcow, Wasiliew, Szelistow, Władimirow, Dobrorolski, Tetzner, Zacharow, Simons, Hesse, Serdiukow, Krizicki, Kanatow, von Ettingen, Kotow, von Kahlen, Butkiewicz, Moskwin, Aleszko, Grüner, Zaremski, Sołogubow, Łabudziński) pobierało naukę w szkołach prywatnych, a 2 (Goriaczkowski, Maliszewski) kształciło się w seminariach duchownych. Pięciu (Naszczokin, Kaliński, Katanow, Bogdanowicz, Rembieliński) uzyskało jedynie domowe wykształcenie.

W dniu nominacji na stanowisko naczelnika powiatu jedna osoba (Sierakowski) była w wieku do 25 lat, 10 (Essen, Anastasiew, Kotow, von Schultz, Wasilisin, Głuszkow, von Heinze, Kutanim, von Ettingen, Szulgin) — do 30 lat, 24 (Buxhoewden, Sołncew, Wasiliew, Krupski, Kaszereninow, Bułguczijew, Pletz, Muchanow, Czepurnow, Szalamow, Annenkov, Wiszniewski, Snoskariew, Serdiukow, Naszczokin, Wolewaczew, Zamiatnin, Aleszko, Zaremski, Sokoliński, Liszew, Kotikow, Kornilowicz, Zegałow) — do 35 lat, 22 (I. Sokołow, von Bock, Grigorowicz, Drozdowski, Śmielski, von Derfelden, Wielikopolski, Hesse, Goriaczkowski, Katanow, Żurakowski, Kanatow, Krassuski, Tur, Trocki, Pieczenkin, Antonow, Jewrieinow, Lieontiew, Murawiew, Bogdanowicz, Nowogorodski) — do 40 lat, 18 (Biełozierski, Gonsiorowski, Szelistow, Władimirow, Dobrorolski, Bogenhardt, Krizicki, Moskwin, Kaliński, Butkiewicz, Swiedierus, Charłow, Wyszestawcew, Grüner, Schieman, Nikitin, Kostogorow, Kragelski) — do 45 lat, 14 (Lode, Oriel, Szabłowski, Jeziński, Jemcow, Sternberg, Tetzner, Zacharow, Simons, von Kahlen, Sawieliew, Sołogubow, Gulewicz, Gołubow) — do 50 lat, 6 (Kamiński, Dewel, Kazin, Kazanowicz, Berchman, Bujnowski) — do 55 lat, 3 (Rembieliński, Zubkow, Fijałkowski) — do 60 lat¹⁵. Najmłodszym naczelnikiem powiatu był Sierakowski; został nim w wieku 24 lat, najstarszymi natomiast — Fijałkowski i Zubkow, mianowani na to stanowisko gdy ukończyli 57 rok życia. Podobnie więc jak gubernatorami i wicegubernatorami, również naczelnikami powiatu byli w większości młodzi urzędnicy. Do 4 lat urząd ten pełniło 30 osób. Powyżej 4 lat — 10, powyżej 5 lat — 14, ponad 8 lat również 14, ponad 10 lat — 17, ponad 15 lat — 21, powyżej 20 lat — 6, powyżej 25 lat — 10, powyżej 30 lat — 5. Ze 147 naczelników 87 było nimi przez więcej niż 5 lat a 47 (54%) mianowanych w 1867 r. zajmowało to stanowisko aż do 1 stycznia 1875. Fakty te świadczą o stabilności urzędu naczelnika powiatu w Królestwie Polskim. Podobnie jednak jak wicegubernatorów i ich także, „dla korzyści służby”, przenoszono z jed-

¹⁵ W RGWIA w Moskwie znajdują się akta osobowe naczelników powiatów: Pietra Nowogorodskiego — f. 400, op. 9, t. 19, d. 22533; Feliksa Szulgina — f. 400, op. 17, t. 6, d. 9492; Kazimira Kragelskiego (Krahełskiego) — f. 400, op. 9, t. 11, d. 13635; Andrieja Gulewicza — f. 400, op. 173, d. 635; Siergieja Gołubowa — f. 400, op. 134, do 809; Pietra Zegałowa — f. 400, op. 157, d. 121, cz. II. W 1989 roku gdy prowadziłem kwerendę nie były one udostępniane. W opisie tych akt podano rok urodzenia i pochodzenie stanowe tych naczelników.

nego powiatu do innego na takie samo stanowisko. Najwięcej tego rodzaju przemieszczeń w latach 1867-1875 było w guberniach kaliskiej, radomskiej, lubelskiej i siedleckiej. W tym okresie przeniesiono w sumie 32 naczelników (Essen, Miasojedow, von Derfelden, Charłow, Snoskariew, Wyszczawcew, Kanatow, von Ettlingen, Gorbaczewicz, Bujanowski, Wasilisin, Swiedierus, Tetzner, von Schulz, Danneleit, Bułguczijew, Szelistow, Sternberg, Grigorowicz, Bogenhardt, Kamiński, Schieman, Gomolicki, Butkiewicz, Zacharow, Trocki, Żurakowski, Aleszko, Dewel, Arendarenko, Tur, Lichaczewski).

Z 92 osób, których stan majątkowy jest znany, własną nieruchomością rodową albo posiadłość należącą do żony lub nabytą na ulgowych warunkach posiadało 9. Największą ilość ziemi mieli: Bujanowski — 3766 dziesięcin, Hesse — 2472, Nikitin — 1800, Wielikopolski — 1200, Władimirow — 668. Najmniej natomiast: Szalamow — 150 dziesięcin i Jemcow — 50. Dla większości naczelników wynagrodzenie za świadczoną pracę stanowiło zatem podstawę utrzymania ich i ich rodzin.

Spośród 147 naczelników powiatów jeden (Sziriński-Szachmatow) posiadał tytuł księcia a 2 (Buxhoevden, Stackelberg) — barona. Z kolei 117 było oficerami wojska rosyjskiego a 30 cywilnymi urzędnikami. Trzeba przy tym podkreślić, że uchwała Senatu z 28 marca 1872 zabraniała powierzać urząd naczelnika powiatu oficerom. Namiestnik Fiodor Berg pomimo tego zakazu mianował jednak nadal na to stanowisko wojskowych, z tym że otrzymywali oni cywilny tytuł służbowy (rangę) odpowiadający wojskowemu, jaki posiadali tuż przed lub w dniu nominacji¹⁶.

Niewielkie doświadczenie administracyjne oraz przygotowanie do wykonania powierzonych obowiązków miało 18 (Essen, Sołncew, Fijałkowski, Snoskariew, Kanatow, Władymirow, Kamiński, von Schulz, Annenkow, Wasilisin, von Derfelden, Katanow, Kaszereninow, Krassuski, Bułguczijew, Pletz, Muchanow, Zamiatnin). Wszyscy oni do dnia nominacji na ten urząd służyli w wojsku, w większości na stanowiskach liniowych. 72 osoby miały solidne przygotowanie i doświadczenie administracyjne. 36 (Oriet, Lode, Jemcow, Simons, Bogenhardt, Kazin, Kazanowicz, Sierdiukow, Naszczokin, Kriżicki, Sternberg, Dobrorolski, Tetzner, Wielikopolski, Dewel, Zacharow, Śmielski, Kotow, Kaliński, von Kahlen, Butkiewicz, Berchman, Tur, Moskwini, Sawieliew, Grünner, Nikitin, Kotikow, Bogdanowicz, Kostogorow, Korniłowicz, Gołubiew, Oranowski, Tukmaczew, Lindendbaum, Szliachow) przed podjęciem obowiązków naczelnika powiatu było w Królestwie Polskim, w latach 1864-1866, wojskowymi naczelnikami powiatów a 13 (I. Sokołow, Wasiliew, Hesse, Gonsiorowski, von Heinze, Grigorowicz, Krupski, Jewrieinow, Aleszko, Zaremski, Schieman, Liszew, Kragelski) również w tych latach piastowało funkcję wojskowego naczelnika rejonu (*uczastka*) — jednostki administracyjno-terytorialnej na jakie były podzielone powiaty¹⁷. Ośmiu (Anastasiew, Biełozierski, von Bock, Jezierski, Goriaczkowski, von Ettlingen, Szelistow, Drozdowski) pracowało na różnych posadach w żandarmerii i Zarządzie Generał-Policmajstra Królestwa Polskiego. Pięciu (Kutanin, Szulgin, Truskowski, Nowgorodski, Sziriński-Szachmatow) było zatrudnionych w komisjach do spraw włoś-

¹⁶ RGWIA, f. 400, op. 9, d. 8757, k. 1; d. 7666, k. 10, 180, 187, 262, 354.

¹⁷ *Spisok podpołkownikam po starszinstwu. Isprawlieno 1 aprielia 1867 god*, Sankt-Peterburg 1867, s. 466, 453, 345, 453, 345, 456, 256, 457; *Spisok połkownikam po starszinstwu. Isprawlieno 1 aprielia 1867 god*, Sankt-Peterburg 1867, s. 590, 501, 580, 587; *Spisok majoram po starszinstwu. Isprawlieno po 1 janwaria 1867 god*, Sankt-Peterburg 1867, s. 540, 415, 418, 539, 378, 278, 281, 358, 427, 533, 304, 367.

ciańskich¹⁸. 13 (Wald, Tomilin, Zegliński, Miasojedow, Pieczenkin, Maliszewski, Trocki, Rautenberg, Michalenko, Wiszniewski, Poliański, Żurakowski, Goliachowski) zajmowało stanowisko powiatowego naczelnika straży ziemskiej i pomocnika naczelnika powiatu do spraw policyjnych a 16 (Buxhoevden, Szablowski, Głuszkow, Sierakowski, Wolewaczew, Zubkow, Charłow, Szalamow, Swiedierus, Bujanowski, Lieontiew, Wyszestawcew, Murawiew, Sokoliński, Sołogubow, Rembieliński) pracowało w centralnych i gubernialnych urzędach Królestwa Polskiego i Rosji.

Zarówno namiestnik Berg jak i dyrektor główny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych książę Władimir Czerkasski, a zwłaszcza członek Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego i Komitetu Urządzającego Nikołaj Milutin przywiązywali dużą wagę, aby stanowiska gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów objęły osoby kompetentne i dające gwarancję właściwej realizacji interesów Rosji w Królestwie Polskim. Milutin w swojej zapisce o reformie administracyjnej kraju otwarcie pisał, że osiągnięcie przez rząd carski jego celów w Polsce będzie przede wszystkim zależać nie tyle od „pełnej i doskonałej pracy ustawodawczej, ile od surowego i pomyślnego wyboru niezawodnych wykonawców”¹⁹. W okresie powstania 1863-1864 r., Berg stanowiska gubernatorskie w Królestwie powierzał wyższym oficerom rosyjskim, co w dużym stopniu ułatwiało w tym czasie współpracę cywilnych władz gubernialnych i władz wojskowych. Po jego słumieniu nadal na wakujące posady gubernatorskie mianował przede wszystkim wojskowych. Od 1865 r. Berg dążył jednak do tego, aby stanowiska te obejmowali wykształceni oficerowie, którzy znali dobrze język polski i mieli duże doświadczenie administracyjne²⁰. Czerkasski starał się natomiast, żeby gubernatorami byli zwłaszcza wyżsi oficerowie sztabu generalnego i przewodniczący komisji do spraw włościańskich²¹. W tym celu prosił Milutina aby została wydana przez rosyjskie władze centralne stosowna instrukcja²². Już wiosną 1864 r. Czerkasski obiecał przewodniczącym komisji do spraw włościańskich, że to oni będą w pierwszej kolejności mianowani gubernatorami²³. Od 1865 r. Berg i Czerkasski nie byli usatysfakcjonowani działalnością trzech gubernatorów (Jewgienija Rożnowa, Konstantina Fanschaua i Aleksandra Sinicyna) i z tego powodu zamierzali ich zastąpić innymi osobami. Czerkasski proponował w styczniu 1865 r. na ich miejsca kandydatury czterech przewodniczących komisji do spraw włościańskich (barona Władimira von Mengdena, Pietra Pieszczurowa, Aleksandra Pawłowa, Nikołaja Woroncowa-Wieliamowa) i trzech wyższych oficerów: generała Wasilija Ralla i puł-

¹⁸ *Spisok czynam pierwych piati klasow służaszczim w Carstwie Polskom na 1865 god so wkluczeniem obszczego sostawa Uczreditelnogo Komitieta i Komisii po kriegstianskim dietam w Carstwie*, Warszawa 1865, s. 18, 19, 32; *Spisok czynam pierwych piati klasow służaszczim w Carstwie Polskom na 1866 god so wkluczeniem obszczego sostawa Uczreditelnogo Komitieta i Komisii po kriegstianskim dietam w Carstwie*, Warszawa 1866, s. 32.

¹⁹ *Issledowania w Carstwie Polskom po wysoczajszemu powieleniu proizwiedienyje pod rukowodstwom Stats-Sekretaria Milutina*. t. VI, nr 1; *Kopia so wsiepoddanniejziej dokładnoj zapiski stats-sekretaria Milutina ot 27 marta (8 aprielia) 1865 goda o priobrazowanii w Carstwie Polskom gubernskogo i ujezdnoego upravlienia*, s. 14.

²⁰ Gosudarstwiennaja Biblioteka Imieni Władimira Iljicza Lenina w Moskwie, Otdiel rukopisiej (dalej: ORGbL), f. 327, Czerk. I/31, d. 1, k. 5.

²¹ K. Gronowski, *Walka Milutina z Bergiem*, KH r. LXIX, 1962, nr 4, s. 898.

²² ORGbL, f. 327, Czerk. I/31, d. I, k. 52.

²³ M. I. Wiennukow, *Iz wospominanii, Kniga I, 1832-1867*, Amsterdam 1895, s. 369; K. Gronowski, op. cit., s. 898.

kowników Aleksandra Goremykina i Mirkiewicza²⁴. Namiestnik zwlekał z odwołaniem tych trzech „szefów” guberni. Jak słusznie domyślał się dyrektor Komisji Spraw Wewnętrznych, w związku z reorganizacją administracyjno-terytorialną Królestwa Polskiego Berg starał się, aby formalnie powierzono wyłącznie jemu prawo nominacji i odwoływania gubernatorów²⁵.

Milutin i Czerkasski sami przyznawali, że na te stanowiska trudno było znaleźć odpowiednich ludzi. Ich zdaniem w Polsce wśród rosyjskich urzędników nie było bowiem osób w pełni spełniających wymagania związane z prawidłowym sprawowaniem urzędu gubernatora²⁶. Czerkasski uważał ponadto, że to stanowisko można powierzyć oficerowi posiadającemu co najmniej stopień pułkownika, gdyż w przeciwnym wypadku urząd nie będzie się cieszył należytyym szacunkiem podwładnych²⁷. W związku ze zwiększeniem od 1867 r. liczby guberni z 5 do 10, zarówno Berg jak i Czerkasski w 1866 r. dążyli do tego, aby stanowiska gubernatorów w nowoutworzonych jednostkach administracyjnych objęły osoby podzielające ich poglądy na sprawy dotyczące zarządzania krajem. Z tej próby sił zwycięsko wyszedł namiestnik. Zdołał on przeforsować na warszawskiego gubernatora pułkownika Medema, radomskiego — pułkownika Anuczina, płockiego — pułkownika M. Wrangla, łomżyńskiego — pułkownika Mienkina, piotrkowskiego — generała Kochanowa i suwalskiego — Gervaisa²⁸. Berg nie dopuścił ponadto, aby warszawskim gubernatorem został pułkownik Michaił Annenkow a piotrkowskim — pułkownik Domontowicz²⁹. Czerkasskiemu udało się jednak obsadzić trzy stanowiska gubernatorskie swymi protegowanymi. Z jego inicjatywy gubernatorem kaliskim został pułkownik Szczerbatow, kieleckim — pułkownik Chlebnikow i siedleckim Gromeka.

Na utworzone w marcu 1866 r. pięć stanowisk wicegubernatorskich nominacje otrzymali natomiast wyłącznie kandydaci zaproponowani przez Czerkasskiego. Zostało nimi trzech (Goremykin, Pistol Kors, Tołczanow) zastępców przewodniczących komisji do spraw włościańskich i dwóch (Daniłow, Cerietieliew) członków komisji do spraw reorganizacji administracyjnej Królestwa Polskiego³⁰. Początkowo Berg nalegał, żeby warszawskim wicegubernatorem był Polak Pencherzewski (Pęcherzewski), jednak pod wpływem perswazji Czerkasskiego zrezygnował z tej kandydatury³¹. W utworzonych w 1867 r. pięciu nowych guberniach wicegubernatorami zostały trzy osoby rekomendowane przez Czerkasskiego i dwie przez Rudolfa Braunschweiga, który w grudniu 1866 r. zastąpił go na stanowisku dyrektora głównego Komisji Spraw Wewnętrznych Królestwa³². Godnym uwagi jest przy tym fakt nominacji na stanowisko wicegubernatora piotrkowskiego dotychczasowego wicegubernatora ołonieckiego Prewłockiego, który sam prosił Milutina o przeniesienie go z Rosji na takie samo stanowisko do Królestwa Polskiego³³.

²⁴ ORGbl, f. 327, Czerk. I/31, d. 1, k. 5, 7; K. Groniowski, op. cit., s. 899.

²⁵ ORGbl, f. 327, Czerk. I/31, d. 1, k. 5, 6.

²⁶ ORGbl, f. 327, Czerk. I/32, d. I, k. 116.

²⁷ Tamże.

²⁸ K. Groniowski, op. cit., s. 898-899.

²⁹ Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracji w Moskwie (dalej: GARF), f. 547, op. 1, d. 92, k. 6; ORGbl, f. 327, Czerk. I/34, d. 25, k. 1-2.

³⁰ K. Groniowski, op. cit., s. 899.

³¹ ORGbl, f. 327, Czerk. I/32, d. 1, k. 46-47.

³² Tamże.

³³ AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego, 776/1866, k. 84-85.

W lutym 1871 r., w związku z powierzeniem gubernatorowi kieleckiemu Nieratowowi wysokiego stanowiska w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego, Berg rekomendował ministrowi spraw wewnętrznych Rosji Aleksandrowi Timaszewowi na jego miejsce pułkownika Pawła von Zeimerna³⁴. Timaszew nie zgodził się jednak na tę kandydaturę i w piśmie z 25 marca 1871 przedstawił namiestnikowi swój pogląd na sprawę awansowania urzędników a zwłaszcza sprecyzował, jakim osobom należy powierzać stanowisko gubernatora. Oświadczył, że gubernatorem może być tylko urzędnik, który długo pracował na różnych posadach w urzędach gubernialnych, nabył doświadczenie i doskonale zna mechanizm pracy administracji gubernialnej. Timaszew podkreślał przy tym, że dla utrzymania należytej rangi tego stanowiska a także prawidłowej i skutecznej realizacji zadań należących do kompetencji gubernatorów, w pierwszej kolejności winni nimi zostawać doświadczeni wicegubernatorzy oraz naczelnicy samodzielnych zarządów. Minister spraw wewnętrznych powiadał ponadto Berga, że ten jego pogląd całkowicie aprobuje car Aleksander II³⁵.

Namiestnik nie w pełni podzielał stanowisko Timaszewa. W piśmie z 2/14 kwietnia 1871 polemizował z jego poglądami w tej sprawie. Berg podkreślał, że wielu starszych oficerów, posiadających wyższe wykształcenie, szybko zdobywało doświadczenie administracyjne i z powodzeniem wypełniało gubernatorskie obowiązki. Powoływał się przy tym na przykłady Medema, Anuczina, Szczerbatowa, M. Wrangla, Bućkowskiego. Berg poinformował jednak Timaszewa, że w przyszłości będzie ściśle stosować wytyczone zasady doboru kadr na stanowiska gubernatorskie. Prosił przy tym ministra, aby zaaprobował jego wyłączne prawo wybierania kandydatów na te posady, przede wszystkim spośród urzędników zatrudnionych w Królestwie Polskim i dobrze już zaznajomionych z jego specyfiką³⁶. W listopadzie 1876 r. generał-gubernator warszawski Paweł Kotzebue wystąpił natomiast z propozycją przyjęcia zasady awansowania na stanowiska wicegubernatorów w pierwszej kolejności naczelników powiatów. Sugestia ta została zaakceptowana przez ministra Timaszewa³⁷. Należy jednak podkreślić, że już Berg w przypadku wakatów na stanowiskach wicegubernatorskich mianował na nie naczelników powiatów.

W Królestwie Polskim w latach siedemdziesiątych obowiązywały więc prze-myślane zasady polityki kadrowej. W okresie od 1 stycznia 1870 do 1 stycznia 1877 na stanowiska gubernatorów awansowano trzech wicegubernatorów a wicegubernatorami zostało dwóch naczelników powiatu. Posady naczelników powiatów otrzymali natomiast w 1867 r. przede wszystkim byli wojskowi naczelnicy powiatów i rejonów. Zjawisko to miało dwie przyczyny. Po pierwsze: w 1866 r. w Królestwie Polskim znajdowała się niewielka liczba doświadczonych urzędników cywilnych pochodzenia rosyjskiego, a stanowiska naczelników powiatów, zgodnie z zaleceniami Nikołaja Milutina i Czerkasskiego, mogli objąć wyłącznie Rosjanie. Władze kraju wyznaczały też na nie rosyjskich oficerów, przede wszystkim doświadczonych szefów wojskowej administracji. Po drugie: w sferze ich

³⁴ RGIA, f. 1248, op. 44, d. 92, r. 1871, k. 1.

³⁵ Tamże, k. 2.

³⁶ Tamże, k. 14-15.

³⁷ Tamże, k. 6. Kotzebue konsekwentnie proponował naczelników powiatów w przypadku wakatu na stanowisku wicegubernatora. W 1877 roku na stanowisko wicegubernatora płockiego przedstawił kandydatury trzech naczelników: Anastasiewa, Łabudzińskiego i von Derfeldena, RGIA, f. 1284, op. 44, d. 44, r. 1877, k. 33.

kompetencji dominowały zadania o charakterze policyjnym, co stanowiło dodatkową przyczynę preferencji dla wojskowych.

Stanowiska naczelników powiatów w przypadku wakatów z reguły powierzono ich pomocnikom do spraw policyjnych, gdyż posady te zajmowali w większości oficerowie rosyjscy. W okresie od 1 stycznia 1867 do 1 stycznia 1876 na stanowiska naczelników powiatów awansowano 12 ich pomocników do spraw policyjnych i tylko dwóch pomocników do spraw administracyjnych³⁸. Stanowiska pomocników naczelników powiatów do spraw administracyjnych otrzymali w 1867 r. przede wszystkim cywilni urzędnicy pochodzenia polskiego, jednak w końcu lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych XIX wieku także i je zajęli Rosjanie. W 1867 r. w 85 powiatach pomocnikami naczelników do spraw administracyjnych było 78 Polaków, a w 1871 r. — 71³⁹.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych i pierwszej siedemdziesiątych XIX w. decydujący głos w kwestii obsady personalnej stanowisk gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów miał namiestnik. Berg powierzał te posady z reguły oficerom i o ile to było możliwe — w pierwszej kolejności osobom niemieckiego pochodzenia⁴⁰. Wielu urzędników narodowości rosyjskiej usiłowało jednak przy pomocy łapówek, intryg a także wykorzystując znajomości i pokrewieństwo z dygnitarzami Królestwa Polskiego i Rosji — uzyskać wyższe stanowisko, lepszą pracę lub też podwyżkę uposażenia⁴¹. Niektórym udało się osiągnąć ten cel. Kielecki wicegubernator Manuiłow korzystając z poparcia Braunschweiga za pomocą intrygi spowodował usunięcie ze stanowiska gubernatora Kochanowa, aby móc samemu je zająć⁴². Wicegubernator Goremykin także stosując intrygi próbował osiągnąć większe wpływy na zarządzanie gubernią płocką⁴³.

W celu zwiększenia liczby urzędników rosyjskich w Królestwie Polskim władze rosyjskie udzielały im różnych ulg i przywilejów. Inicjatorem ich wprowadzenia był N. Milutin. Już w sierpniu 1865 r. sugerował potrzebę przyznania Rosjanom specjalnych prerogatyw i gratyfikacji, które nie tylko rekompensowałyby im trudną pracę w Polsce, ale i utrzymywały ich w nadziei otrzymania jeszcze większych korzyści.

Milutin proponował między innymi, aby umożliwić szybsze osiągnięcie wyższych niż gdzie indziej emerytur, dodawać co pewien czas do stałego wynagrodzenia coraz to wyższy dodatek oraz przyznać po przepracowaniu określonej liczby lat prawo zakupu na ulgowych warunkach ziemi z dóbr państwowych⁴⁴. Nieznana z nazwiska i imienia osoba proponowała natomiast w swoim memoriale zmniejszenie urzędnikom rosyjskim okresu pracy niezbędnego do uzyskania kolejnego stanowiska służbowego i umożliwienie kształcenia dzieci na koszt państwa⁴⁵. Na podstawie sugestii Milutina i innych dygnitarzy sporządzono projekt ustawy odnoszącej się do przywilejów i ulg dla Rosjan zatrudnionych w Polsce, który z nie-

³⁸ Źródła jak w przyp. 11.

³⁹ *Adres — Kaliendar ... na 1868 god cz. 2*, s. 451-490; toż *1871 god cz. 2*, s. 503-548.

⁴⁰ S. K i e n i e w i c z, *Theodor hrabia Berg — wielkorządca w feudalnym czy też burżuazyjnym stylu?* [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem*, Wrocław 1976, s. 281.

⁴¹ RGIA, f. 1284, op. 45, d. 234, r. 1880, k. 6, 17, 18.

⁴² K. D. C h l e b n i k o w, *Zapiski*, „Ruskij Archiw” 1907, nr 5, s. 27-28.

⁴³ GARF, f. 547, op. 1, d. 95, k. 5.

⁴⁴ AGAD. Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego 687/1865, k. 10-11.

⁴⁵ Tamże, k. 15-18.

znacznymi zmianami został zaaprobowany przez Komitet do Spraw Królestwa Polskiego i 30 lipca 1867 zatwierdzony przez Aleksandra II. Zgodnie z postanowieniami tej ustawy uzyskiwali oni kolejny tytuł służbowy (rangę, czyli tzw. *czyn*) o rok wcześniej niż określały ogólne przepisy prawa. Trzy lata pracy w Królestwie zaliczano im jako cztery lata służby w Rosji. Osoby, które przepracowały w Polsce ponad dwa lata mogły ponadto kształcić nie więcej niż troje dzieci na koszt państwa, a w przypadku braku miejsc w szkołach otrzymywały na każde dziecko zapomogę w wysokości od 100 do 150 rubli rocznie (w zależności od wieku potomka). Urzędnikom skrócono także przewidziany przepisami czas oczekiwania na odznaczenia i nagrody pieniężne. Osoby, które utraciły pracę wskutek likwidacji swego stanowiska, jeszcze przez rok otrzymywały wynagrodzenie w uprzedniej wysokości⁴⁶.

Po przyznaniu urzędnikom rosyjskim tych ulg i przywilejów, Berg otrzymał od Rosjan z różnych zakątków Cesarstwa ponad 2000 podań o zatrudnienie w Królestwie Polskim. Namiestnik informował jednak władze w Petersburgu, że nie jest w stanie rozpatrzyć ich pozytywnie, ponieważ wszystkie stanowiska są obsadzone, a na każde z nich w przypadku wakatu ma już od dawna po dwóch, trzech kandydatów⁴⁷. W latach sześćdziesiątych i początku siedemdziesiątych z przywilejów korzystali przede wszystkim wyżsi urzędnicy rosyjscy. W 1868 r. zapomogę na wychowanie dzieci lub możliwość kształcenia ich w szkołach na koszt państwa otrzymał 1 gubernator i 5 naczelników powiatów⁴⁸. W 1869 r. wśród 17 osób, którym przyznano to świadczenie, był 1 gubernator, 1 wicegubernator i 7 naczelników powiatów a w 1870 r. uzyskało je 25 „czynowników”, w tym 1 wicegubernator i 6 naczelników powiatów⁴⁹.

Dla zwiększenia liczby rosyjskich urzędników i ziemian w Królestwie Polskim oraz wynagrodzenia osób, które brały udział w tłumieniu powstania styczniowego, Berg zaproponował również nadanie im 320 posiadłości ziemskich, tzw. majoratów⁵⁰. Wniósł ponadto, aby sprzedać część ziemi państwowej na korzystnych warunkach „czynownikom” pochodzenia rosyjskiego⁵¹. Minister finansów Rosji Michaił Reutern był przeciwny tworzeniu majoratów, natomiast popierał propozycję sprzedaży Rosjanom ziemi państwowej na ulgowych warunkach⁵². Członkowie Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego także sceptycznie odnieśli się do idei nowych majoratów. Nie zgodzili się, by przekazać na ten cel majątki skonfiskowane kościołowi rzymskokatolickiemu. Car Aleksander II wyraził jednak zgodę na powstanie majoratów; Komitet zdecydował zatem, by utworzyć je z dóbr państwowych⁵³. W sumie majoratów nadano 130⁵⁴. W większości przypadków majątki przynoszące wyższe dochody otrzymywali wyżsi oficerowie i dygnitarze

⁴⁶ DzPKP t. 67, s. 290-295.

⁴⁷ AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego 588/1864, k. 8.

⁴⁸ RGIA, f. 1248, op. 43, d. 221, r. 1868, k. 1-112.

⁴⁹ Tamże, f. 1248, op. 43, d. 7, r. 1869, k. 1-97; tamże, f. 1248, op. 44, d. 8, r. 1870, k. 1-67.

⁵⁰ I.I. K o s t i u s z k o, *Krestianskaja rieforma 1864 goda w Carstwie Polskom*, Moskwa 1962, s. 260.

⁵¹ GARF, f. 547, op. 1, d. 287, k. 149-150.

⁵² Tamże, f. 547, op. 1, d. 272, k. 66-67.

⁵³ I.I. K o s t i u s z k o, op. cit., s. 260.

⁵⁴ D.G. A n u c z i n, *Graf F.F. Berg, namiestnik w Carstwie Polskom*, „Russkaja Starina”, kwiecień 1893, s. 174; I.I. K o s t i u s z k o, op. cit., s. 260.

cywilni Królestwa Polskiego. Majoratami o rocznym dochodzie 750 rubli zostało obdarowanych 10 gubernatorów⁵⁵.

Rosyjskim urzędnikom i oficerom oraz obywatelom innych państw sprzedano ponadto na ulgowych warunkach 13% wszystkich majątków państwowych i pokościelnych⁵⁶. Wśród ich nabywców byli także wicegubernatorzy i naczelnicy powiatów. Dokładna liczba tych urzędników jest jednak trudna do ustalenia. Z dostępnych źródeł wiadomo, że majątki takie kupiło dwóch wicegubernatorów i siedmiu naczelników powiatów⁵⁷. Już jednak w 1874 r. kaliski gubernator Karnowicz i szef warszawskiego okręgu żandarmerii generał Piotr Orzewski przyznawali, że oba te przedsięwzięcia nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, gdyż większość „czynowników” rosyjskiego pochodzenia otrzymane majoraty i nabyte grunty przekazała w ręce polskich dzierżawców. Orzewski podawał przy tym jako zmienny przykład sytuację w guberni płockiej, gdzie w 1873 r. spośród 67 Rosjan — właścicieli 20 majoratów i 47 byłych majątków kościelnych — tylko dwóch gospodarowało osobiście, pozostali natomiast oddali je w dzierżawę Polakom⁵⁸.

Uzyskanie majoratu i jego rozmiar zależało przede wszystkim do decyzji Berga⁵⁹. Decydował on także o przyznawaniu urzędnikom rosyjskim odznaczeń i nagród pieniężnych. Namiestnik wykorzystując swoje kompetencje niejednokrotnie naruszał przepisy prawa⁶⁰. Na jego wniosek szef warszawskiego okręgu żandarmerii płk Płaton Fredericks otrzymał order św. Włodzimierza III stopnia, pomimo że nie posiadał orderów św. Stanisława i św. Anny. Gubernatora radomskiego Anuczina Berg nagroził natomiast w odstępie 10 dni dwoma orderami: św. Anny II stopnia i św. Włodzimierza IV stopnia⁶¹. Niejednokrotnie ponadto zaniżał w drugiej połowie lat sześćdziesiątych gratyfikacje dla komisarzy do spraw włościańskich, a nagrody pieniężne i odznaczenia przyznawał przede wszystkim oficerom⁶². Uzyskiwanie przez urzędników rosyjskich zróżnicowanych co do wartości nagród oraz majoratów wywoływało wśród nich animozje, wzajemne pretensje i zawiść⁶³. Niekiedy wyrażano jawne niezadowolenie z tego powodu. Jednym z przykładów jest list generała Karla von Osten-Sackena skierowany do Berga,

⁵⁵ RGIA, f. 1270, op. 1, d. 750, k. 24-30. Gervais otrzymał 1553 morgi ziemi o rocznym dochodzie 596 rubli, Macniew 904 morgi o dochodzie 529 rubli, Medem 844 morgi o dochodzie 472 ruble, Bućkowski 897 mórg o dochodzie 515 rubli, Anuczina 542 morgi dochodzie 617 rubli, Nieratow 359 mórg o dochodzie 565 rubli, Kochanow 423 morgi o dochodzie 654 ruble, Gromeka 760 mórg o dochodzie 658 rubli, M. Wrangel 1056 mórg o dochodzie 736 rubli, Szczerbatow 747 mórg o dochodzie 648 rubli. Do brakującej kwoty 750 rubli rocznego dochodu z majoratu wszyscy gubernatorzy otrzymali obszary leśne o różnej wielkości i wartości.

⁵⁶ J. R u t k o w s k i, *Historia gospodarcza Polski* t. II, Poznań 1950, s. 81, I.I. K o s t i u s z k o, op. cit., s. 260.

⁵⁷ AP Płock, Kancelaria Gubernatora Płockiego 383, k. 2, 8, 11; AP Kielce, RGK 290, k. 74; RGWIA, f. 489, op. 1, d. 7447, k. 68; *Pamiętna książka Kaliszskiej guberni na 1881 god*, Kalisz 1881, s. 132, 156, 186.

⁵⁸ RGIA, f. 1270, op. 1, d. 1525, r. 1874, k. 100-101; GARF, d. 109, 3 ekspedycja (dalej: eks.), d. 221, r. 1873, k. 301.

⁵⁹ W.A. D o k u d o w s k i, *Dziennik generała majora Wasilija Abramowicza Dokudowskiego*, Riazan 1903, s. 248-249, 343, 381.

⁶⁰ Tamże, s. 221, 214, 222, 228, 248-249, 263.

⁶¹ GARF, f. 109, 1 eks., d. 23, cz. 1, r. 1863, k. 436-437.

⁶² Tamże, f. 547, op. 1, d. 914, k. 58-59.

⁶³ W.A. D o k u d o w s k i, op. cit., s. 215; P.P. K a r c o w, *Iz proszlogo. Licznyje i służebnyje wospominanija* z. I, Sankt-Peterburg 1888, s. 356.

w którym domagał się on zwiększenia rocznego dochodu przyznanego mu już majoratu do wysokości 1500 rubli, gdyż, jak argumentował, taki właśnie dochód uzyskał rzeczywisty radca stanu Andriejew⁶⁴.

Jak oceniały władze Królestwa osoby, które zajmowały stanowiska gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów? Zdaniem Berga dobrze wywiązywali się ze swoich obowiązków gubernatorzy: Medem, Anuczin, Szczerbatow, M. Wrangel, Bućkowski i Gervais⁶⁵. Generał-gubernator warszawski Kotzebue pochlebnie wyrażał się natomiast o działalności Karnowicza⁶⁶. Niezwykle interesującą ocenę działalności gubernatorów i wicegubernatorów oraz ich charakterystyki zawiera specjalny raport żandarmerii. Został on sporządzony na podstawie tajnych obserwacji ich pracy i postępowania 30 listopada 1867, zatem po prawie rocznej działalności tych wyższych urzędników.

Spośród 10 gubernatorów i wicegubernatorów zdaniem naczelnika warszawskiego okręgu żandarmerii Płatona Fredericksa tylko jeden gubernator i jeden wicegubernator w ogóle nie sprawdzali się w tej roli. Fredericks podkreślał jednak, że chociaż wielu z nich wykazywało dużo gorliwości w pracy, to w ich działalności występowały nieprawidłowości i niedociągnięcia. I tak gubernator warszawski Medem zwracał zbyt mało uwagi na pracę podporządkowanych mu instytucji administracyjnych. Odnaczał się ponadto słabym charakterem. Wierzył bezkrytycznie swoim współpracownikom a wielu z nich wywierało wpływ na jego decyzje⁶⁷. Gubernator radomski Anuczin był natomiast bardzo zdolnym i utalentowanym administratorem, ale egoistą i gburem, obelżywie odnoszącym się do swoich podwładnych. Ponadto nie liczył się w ogóle ze zdaniem współpracowników, co spowodowało, że zraził do siebie większość urzędników i wytworzył atmosferę nieustannego napięcia. Większość czasu Anuczin poświęcał sprawom prywatnym, często przy tym naruszając przepisy prawa lub „obchodząc” je. Fredericks podkreślał ponadto, że lubił on pochlebstwo i służalczość; otoczył się ludźmi, którzy potrafili wykorzystywać tę słabość dla własnych celów. Największy wpływ na Anuczina mieli radcy gubernialni, Polacy Świrski i Jałowiecki. Zdaniem szefa żandarmów obaj ci urzędnicy byli *niebłagonadiożni*, a Jałowiecki znajdował się pod tajną obserwacją policji⁶⁸.

Z kolei gubernator suwalski Gervais był urzędnikiem wykształconym i uczciwie wykonywał powierzone mu zadania, ale podobnie jak Medem miał słaby charakter i nazbyt ufał podwładnym. Znaczny wpływ na jego posunięcia administracyjne i zarządzanie gubernią mieli przede wszystkim trzej pracownicy polskiego pochodzenia: Mroiski (!), Boritnowski (!) i Janiszewski⁶⁹. Naczelnik guberni kaliskiej Szczerbatow pomimo niewielkiego doświadczenia kierował gubernią zgodnie z wytycznymi i intencjami władz. Często jednak kłócił się z urzędnikami i doprowadzał do ostrych spiek z polskim ziemiaństwem. W rezultacie utracił autorytet wśród podwładnych a polskie elity guberni kaliskiej były do niego wrogo usposobione⁷⁰. Podobnie jak Szczerbatow także gubernator siedlecki Gromeka odznaczał się impulsywnym charakterem i zdaniem Fredericksa „łatwo wpadał w gniew,

⁶⁴ GARF, f. 547, op. 1, d. 115, k. 1-2; tamże, f. 109, 1 eks, d. 23, cz. 1, r. 1863, k. 436-437.

⁶⁵ RGIA, f. 1270, op. 44, d. 92, k. 14.

⁶⁶ Tamże, f. 1270, op. 44, d. 192, r. 1876, k. 1-2.

⁶⁷ Tamże, f. 547, op. 1, d. 95, k. 1.

⁶⁸ Tamże, k. 2.

⁶⁹ Tamże, k. 3.

⁷⁰ Tamże, k. 6.

wskutek czego często popełniał poważne błędy, a nie grzesząc taktem podrywał autorytet zajmowanego przez siebie stanowiska i dlatego nie cieszył się odpowiednim szacunkiem⁷¹. Gubernator kielecki Chlebnikow był natomiast niezbyt doświadczonym administratorem i brakowało mu zupełnie przygotowania do wykonywania powierzonych obowiązków. Nie sprawdzał rzetelności otrzymywanych informacji a zarządzając gubernią zdawał się na rady i sugestie kierownika kancelarii gubernialnej Aleksiejewa.

Szef warszawskiego okręgu żandarmerii wysoko oceniał przede wszystkim działalność gubernatorów M. Wrangla i Kochanowa. Pozytywnie wyrażał się także o pracy gubernatora Bućkowskiego, który chociaż nie wyróżniał się szczególnymi zdolnościami, potrafił wykorzystać swe niemałe doświadczenie i skupiwszy wokół siebie zdolnych, młodych urzędników właściwie wypełniał swe obowiązki.

Zdaniem Fredericksa spośród 10 wicegubernatorów sześciu dobrze wykonywało zadania leżące w ich kompetencji. Szef żandarmerii podkreślał zwłaszcza pozytywny wpływ Drukarta i Rybnikowa na decyzje ich przełożonych. W ocenie Fredericksa trzech dalszych wicegubernatorów w zasadzie sprawdzilo się na swych stanowiskach, ale w ich działalności i postępowaniu wystąpiło jednak wiele niedociągnięć i nieprawidłowości. Wicegubernator radomski Tołczanow mało zajmował się swoimi obowiązkami a gubernator Anuczin wywierał nadmierny wpływ na podejmowane przez niego decyzje administracyjne. Większość jego zadań przejęli i realizowali urzędnicy Świrski i Jałowiecki. Zdaniem Fredericksa gdyby Tołczanow miał innego zwierzchnika, byłby jednak dobrym wicegubernatorem, ponieważ posiadał duże doświadczenie w pracy administracyjnej i był pracownikiem uczciwym oraz godnym zaufania władz. Natomiast wicegubernator piotrkowski Prewłocki chociaż był mądrym i doświadczonym administratorem, nie przywiązywał do swoich obowiązków należytej wagi i często zaniedbywał pracę. W opinii szefa warszawskiego okręgu żandarmerii przy innym gubernatorze niż Kochanow, byłby bardziej szkodliwy niż użyteczny. Z kolei wicegubernator płocki Goremykin okazał się zdolnym i mądrym urzędnikiem, ale leniwym i egoistą. Ponadto stosując intrygi starał się uzyskać większy wpływ na decyzje gubernatora i zarządzanie gubernią.

W ocenie resortu żandarmerii w ogóle nie sprawdzili się na zajmowanych stanowiskach: gubernator łomżyński Mienkin i wicegubernator Engelhardt. Obaj nie zajmowali się sprawami guberni. Przedkładali bezczynność i rozrywkę nad obowiązki służbowe. W opinii żandarmerii Engelhardt był całkowicie niezdolny do załatwiania jakichkolwiek poważnych spraw i w ogóle nie rozumiał swoich obowiązków. Znajdował się pod dużym wpływem sekretarza rządu gubernialnego Paszyńskiego i podpisywał bez zastanowienia wszystkie zredagowane przezeń dokumenty. W czasie pracy potrafił spędzać długie godziny na polowaniach⁷². Z kolei Mienkina władze żandarmerii obwiniały o pasywność zawodową, a zwłaszcza zarzucały mu zaniedbywanie interesów rosyjskich w Królestwie Polskim. Niejednokrotnie pomagał bowiem w trudnych sytuacjach polskiej szlachcie i popierał polskich urzędników. Krytykowano go także za branie łapówek. Zwłaszcza dwóch podwładnych Mienkina, Polak Mickiewicz i Felkner, decydowało podobno o zarządzaniu gubernią⁷³. Pomimo tak negatywnej opinii Mienkin pozostał gubernatorem łomżyńskim przez 14 lat. Wicegubernatora Prewłockiego, który także

⁷¹ Tamże, k. 7.

⁷² Tamże, k. 2-7.

⁷³ RGIA, f. 1284, op. 45, d. 234, r. 1880, k. 19.

uzyskał niepochlebłą ocenę, nie tylko nie usunięto z zajmowanej posady, ale nawet w 1872 r. awansowano na stanowisko gubernatora płockiego. Również i tu był ostro krytykowany. Naczelnik płockiego gubernialnego zarządu żandarmerii zawiadomił bowiem władze, że Prewłocki „szkodliwym kierunkiem swojej pracy” spowodował wiele nieprawidłowości w działalności administracji i przyczynił się do demoralizacji urzędników. Ten sam funkcjonariusz policji z dezaprobatą wyrażał się także o K. Wranglu, następcy Prewłockiego na stanowisku gubernatora, któremu zarzucał zbytnią ustepliwość wobec polskiej szlachty⁷⁴.

Działalność i postępowanie naczelników powiatów oceniali gubernatorzy, w większości przypadków pozytywnie. I tak w 1867 r. gubernator siedlecki wyrażał się pochlebnie o następujących podległych sobie naczelnikach: Kalińskim, Turze, Kotowie, Kutanie i Arendarence⁷⁵. W tym też roku, zdaniem gubernatora piotrkowskiego, dobrą pracą wykazali się von Heinze, Sierdiukow, Kaszereninow, Nikitin i Muchanow⁷⁶. W 1869 r. gubernator kaliski uważał, że spośród wszystkich naczelników powiatów tej jednostki terytorialnej zdolnościami administracyjnymi i gorliwością w pracy wyróżnili się von Kahlen, von Czudi (Csudi? Tschudi?), Naszczokin i Sziriński-Szachmatow⁷⁷. Naczelnik guberni łomżyńskiej chwalił natomiast w tym roku za sumienne wypełnianie obowiązków Kazina i Geizdlera (Geistlera?)⁷⁸. W 1870 r., zdaniem gubernatora siedleckiego Gromeki, najbardziej wyróżniło się w pracy i zasłużyło na pochwałę dwóch naczelników: Tur i Kaliński. W tymże roku poinformował on swoich przełożonych, że za bardzo dobre wywiązywanie się w powierzonych zadań awansował powiatowego naczelnika straży ziemskiej Aleszkę na stanowisko naczelnika powiatu⁷⁹. W 1874 r. gubernator kaliski Karnowicz chwalił natomiast trzech naczelników powiatów guberni kaliskiej: Naszczokina, Szirińskiego-Szachmatowa i Sokolińskiego⁸⁰.

Gubernatorzy informowali też jednak władze Królestwa o błędach i niedociągnięciach w pracy naczelników powiatów. Niektórzy z tych ostatnich za różne nieprawidłowości i uchybienia oraz nadużywanie władzy zostali nawet pozbawieni zajmowanej posady. I tak gubernator lubelski usunął ze stanowiska naczelnika powiatu Gonsiorowskiego za nieprawdziwe informacje i bezprawne decyzje odnoszące się do samorządów gminnych⁸¹. Gubernator płocki zdjął natomiast z tego stanowiska Kornilowicza za defraudację pieniędzy państwowych⁸². Ponadto z posad naczelników powiatów zostali usunięci: za niesumienne wykonywanie obowiązków i nadużywanie władzy Lund⁸³ i Krupski⁸⁴, za „bezprawną działalność” Maliszewski⁸⁵, za dopuszczenie do zamieszek i rozruchów Zaremski⁸⁶ i Śmielski⁸⁷, za

⁷⁴ GARF, f. 109, 3 eks., d. 81, r. 1874, k. 36-37.

⁷⁵ RGIA, f. 1270, op. 1, d. 1518, r. 1867, k. 63.

⁷⁶ Tamże, k. 412.

⁷⁷ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1520, r. 1869, k. 615.

⁷⁸ Tamże, k. 895.

⁷⁹ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1521, r. 1870, k. 663-664.

⁸⁰ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1525, r. 1874, k. 100.

⁸¹ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1520, r. 1869, k. 40.

⁸² Tamże, k. 602.

⁸³ GARF, f. 109, 3 eks., d. 81, r. 1874, k. 202.

⁸⁴ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 221, r. 1873, k. 13.

⁸⁵ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 81, r. 1874, k. 39.

⁸⁶ AP Łódź, RGKal. 6, k. 36.

⁸⁷ GARF, f. 109, 3 eks., d. 19, r. 1876, k. 65.

niedbały stosunek do pracy i niewypełnianie obowiązków Kryżicki⁸⁸, Grunner⁸⁹ i Truskowski⁹⁰ a za nadużycia związane z poborem do wojska Bogdanowicz⁹¹.

O zaniedbaniach i nieprawidłowościach w pracy naczelników powiatów informowali władze także żandarmi. W 1867 r. naczelnik zarządu żandarmerii guberni łomżyńskiej powiadomił III Oddział Własnej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości, że naczelnicy powiatów makowskiego i pułtuskiego w niewielkim stopniu zajmowali się sprawami powierzonych im jednostek administracyjnych⁹². Informował ponadto swoich przełożonych o niewłaściwym zarządzaniu powiatem przez naczelnika powiatu makowskiego, który „odnosił się do niego [tj. powiatu] i kierował nim tak, jakby to była jego własność”. Decydujący głos w rozstrzygnięciu spraw służbowych miała podobno żona tego urzędnika. Wydawała ona również zarządzenia i polecenia pracownikom urzędu powiatowego i strażnikom ziemskim⁹³. W 1869 r. ten sam naczelnik żandarmerii informował władze Królestwa, że naczelnik powiatu pułtuskiego nie wykonuje decyzji gubernatora. Podkreślał przy tym, że jego zdaniem niektórzy naczelnicy powiatów guberni łomżyńskiej nie sprawdzili się w tej roli⁹⁴. Suwalski naczelnik gubernialnego zarządu żandarmerii komunikował natomiast III Oddziałowi Kancelarii Cesarskiej, że dwaj naczelnicy powiatów tej guberni, Polański i Goliachowski, zajmowali się spekulacją⁹⁵. Z kolei Fredericks donosił Bergowi o niewykonywaniu zadań przez naczelnika powiatu radomskiego Nachimowa⁹⁶. Żandarmi informowali ponadto swoich przełożonych o nadużywaniu władzy przez Dewela⁹⁷, Liszewa⁹⁸, Łojkę⁹⁹, o „nieprzyzwoitym postępowaniu” i bezprawnych poczynaniach Liachowa¹⁰⁰, Swiedierusa¹⁰¹, Simonsa¹⁰², Michalenki¹⁰³, Lichaczewskiego¹⁰⁴ i Gomolickiego¹⁰⁵.

Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerii Orzewski charakteryzując w 1874 r. działalność i postępowanie naczelników powiatów pisał, że kilku spośród nich używało państwowych i społecznych pieniędzy dla osiągnięcia własnych celów i powiększenia swojego majątku. Wielu także dopuszczało się działań bezprawnych a „niektórzy naczelnicy powiatów otwarcie żyli ze swoimi kochankami”. Orzewski podkreślał przy tym, że chociaż żandarmom znane były różne uchybienia urzędników w ich pracy zawodowej i rozmaite „grzechy” w ich życiu osobistym, nie byli w stanie tego udowodnić, ponieważ świadkowie, na których zeznaniach

⁸⁸ RGIA, f. 1270, op. 1, d. 1520, r. 1869, k. 602.

⁸⁹ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1521, r. 1870, k. 404; AP Łódź, RGKał. 12, k. 70.

⁹⁰ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1521, r. 1870, k. 663.

⁹¹ RGWIA, f. 400, op. 14, d. 8117, k. 33.

⁹² GARF, f. 109, 4 eks., d. 237, r. 1867, k. 75.

⁹³ RGIA, f. 1284, op. 45, d. 234, k. 17.

⁹⁴ GARF, f. 109, 4 eks., d. 297, r. 1869, k. 21.

⁹⁵ Tamże, f. 109, op. 2, d. 695, r. 1880, k. 8.

⁹⁶ Tamże, f. 547, op. 1, d. 95, k. 3.

⁹⁷ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 221, r. 1873, k. 209.

⁹⁸ RGIA, f. 1284, op. 45, d. 234, r. 1880, k. 6.

⁹⁹ Tamże, k. 18.

¹⁰⁰ GARF, f. 109, 3 eks., d. 129, r. 1873, k. 29.

¹⁰¹ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 221, r. 1873, k. 243.

¹⁰² Tamże, k. 274.

¹⁰³ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 36, r. 1876, k. 106.

¹⁰⁴ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 44, r. 1876, k. 33.

¹⁰⁵ Tamże, f. 109, 4 eks., d. 127, r. 1872, k. 38.

mogliby się oprzeć, byli zmuszani do odmowy ich złożenia lub też sami odmawiali składania stosownych oświadczeń. Z tego też względu żandarmeria nie mogła oskarżać naczelników powiatów i wszczynać w stosunku do nich postępowania sądowego. Zdaniem Orzewskiego taka sytuacja w dużym stopniu była spowodowana tym, że „z aprobatą społeczeństwa polskiego w niektórych miejscowościach Królestwa Polskiego rozwinęła się sieć wzajemnego poręczenia i »obowiązkowych« ostrzeżeń”, co sprawiało, iż naczelnicy powiatów w przypadku naruszenia prawa nie obawiali się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej¹⁰⁶.

W ocenie gubernatorów było kilka przyczyn nadużywania władzy i nagannego postępowania naczelników powiatów. Gubernator warszawski Medem w sprawozdaniu o stanie guberni za 1872 r. zwracał uwagę zwierzchników, że pensje ich były niewysokie (1500 rubli rocznie oraz 500 rubli na podróże służbowe), a ponadto w praktyce nie mieli żadnych perspektyw awansu. Z tego powodu trudno było znaleźć „w pełni odpowiednie” osoby na te stanowiska. Medem pisał, że spośród wszystkich 13 naczelników powiatów guberni warszawskiej ani jeden nie nadawał się na to stanowisko, a pięciu tylko dlatego zajmowało swe posady, iż na ich miejsce nie znaleziono lepszych urzędników. Jego zdaniem ten stan rodził niekorzystne konsekwencje dla działalności całej administracji, gdyż „naczelnicy powiatowi stanowili podstawę, na której opierał się cały gmach reformy administracyjnej w Królestwie Polskim, zatem przy zawodności tych organów władzy działalność rządu gubernialnego mogła odnieść tylko względny sukces”¹⁰⁷. Ten punkt widzenia podzielali również gubernatorzy siedlecki i kielecki¹⁰⁸. Pierwszy z nich, podobnie jak Medem, podkreślał, że niedostateczne wynagrodzenie naczelników powiatów było główną przyczyną przechodzenia najlepszych spośród nich do pracy w innych resortach, przede wszystkim do Komisji do Spraw Włościańskich, gdzie zarobki były znacznie większe¹⁰⁹.

Zjawisko to dotyczyło także gubernatorów i wicegubernatorów. Podobnie jak naczelnicy powiatów również oni otrzymywali za swoją pracę mniejszą płacę niż w innych resortach. Roczne wynagrodzenie gubernatora było o połowę niższe niż pensja zarządzającego gubernialnym urzędem akcyzy. Wicegubernator natomiast otrzymywał pensję znacznie niższą niż prezes Izby Skarbowej. Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 1868 r. zwróciło uwagę cara na to negatywne zjawisko. Podkreślano, że wskutek niskich zarobków znaczna liczba gubernatorów i wicegubernatorów, zwłaszcza najzdolniejszych i najuczciwszych, przeszła do innych resortów¹¹⁰. W latach siedemdziesiątych wynagrodzenie urzędników podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych nie zostało jednak wydatnie zwiększone.

Różne organy żandarmerii zwracały uwagę władz także na inne negatywne tendencje występujące w pracy naczelników powiatów i w ogóle rosyjskiego korpusu urzędniczego. Wiele krytycznych uwag i spostrzeżeń dotyczyło zwłaszcza realizacji oficjalnej polityki w Królestwie Polskim. Naczelnicy gubernialnych zarządów żandarmerii radomskiej, kieleckiej i suwalskiej zawiadamiali swoje władze, że rosyjscy urzędnicy w Polsce byli bardzo często nietaktowni, grubiańscy

¹⁰⁶ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 81, r. 1874, k. 115-117.

¹⁰⁷ RGIA, f. 1270, op. 1, d. 1523, r. 1872, k. 19.

¹⁰⁸ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1521, r. 1870, k. 666; tamże, d. 1526, r. 1875, k. 96; tamże, d. 1524, r. 1873, k. 6.

¹⁰⁹ Tamże, f. 1270, op. 1, d. 1521, r. 1870, k. 666-667.

¹¹⁰ Tamże, f. 1284, op. 241, d. 61, k. 92-93.

i wyrachowani w stosunku do Polaków. Z tych powodów notowano coraz więcej przypadków nieprzyjaznej postawy społeczeństwa polskiego wobec administracji rosyjskiej¹¹¹. Z drugiej strony żandarmi wskazywali też na nadmierną uступliwość niektórych Rosjan, dążących do korzyści osobistych. To zjawisko powodować miało upadek autorytetu władz oraz prymatu Rosjan w zarządzaniu poszczególnymi jednostkami administracyjnymi¹¹². Naczelnik żandarmerii guberni płockiej zwracał z kolei uwagę na niewłaściwy sposób zarządzania powiatami tej guberni przez ich naczelników. Otóż niektórzy kierowali nimi „eksponując wyłącznie siłę rosyjskiego rządu”, wskutek czego sami pobudzali polskie społeczeństwo do oporu i usposabiali je wrogo do administracji¹¹³. Wskazywał ponadto na „nieprawomyślność” urzędników przeniesionych do Królestwa Polskiego z zachodnich guberni Rosji. Pod przykrywką rosyjskości nie tylko nie wykonywali oni „rosyjskich zadań” w kraju, ale i działali w interesie Polaków¹¹⁴.

Na inne szkodliwe zjawisko, utrudniające realizację oficjalnej polityki w Królestwie, zwracał uwagę łomżyński gubernialny naczelnik żandarmerii. Jego zdaniem w tej guberni polscy urzędnicy pochlebstwami i lizusostwem wkradli się w łaski i zaskarbili sobie zaufanie władz gubernialnych i powiatowych. Rosyjscy „czynownicy” nie byli natomiast skorzy do schlebienia przełożonym i dlatego rzadko ich awansowano i przyznawano podwyżki czy nagrody. Z tej przyczyny wielu z nich nie chciało nadal służyć w guberni łomżyńskiej, a znaczna ich liczba z niechęcią pozostawała w Królestwie¹¹⁵. Lubelski naczelnik gubernialnej żandarmerii informował natomiast III Oddział Kancelarii Cesarskiej o wzrastającym wpływie polskich pracowników urzędów na zarządzanie guberniami. Jego zdaniem w znacznym stopniu winę za ten stan ponosiły władze Królestwa Polskiego. Zarzucał im także brak stanowczych działań zmierzających do zwiększenia liczby urzędników pochodzenia rosyjskiego w Polsce. Niewielka ich liczba miała powodować, że przegrywali oni na każdym odcinku walkę z polskimi pracownikami i nawet „mimo dobrej intencji Rosjanie prawie nie wpływali na bieg rosyjskich spraw w tym kraju”¹¹⁶.

Na szereg innych negatywnych tendencji w działalności rosyjskich urzędników wskazywał naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerii Orzewski. Podkreślał on, że wielu spośród nich wykonywało polecenia władz uczciwie i bez sprzeciwu, ściśle przestrzegając przepisów prawa, ale ich praca na rzecz polityki rosyjskiej w Polsce ograniczała się wyłącznie do tego. W innych natomiast działaniach, które wychodziły poza służbowe obowiązki, urzędnikom rosyjskim brakowało „politycznego taktu, narodowej solidarności i osobistej propagandy”¹¹⁷. W opinii Orzewskiego większość rosyjskich pracowników administracji w Polsce można było podzielić na dwie kategorie. Pierwsza całkowicie przywykła do miejscowych warunków i pogodziła się z nimi; z tego też względu oddawała pierwszeństwo polskim interesom przed rosyjskimi. Druga z kolei występowała przeciw „wszy-

¹¹¹ GARF, f. 109, 4 eks., d. 297, r. 1869, k. 66; tamże, d. 263, r. 1868, k. 43; tamże, 3 eks., d. 36, r. 1876, k. 73.

¹¹² Tamże, f. 109, op. 2, d. 692, r. 1879, k. 7; tamże, d. 673a, k. 38-39.

¹¹³ Tamże, f. 109, 4 eks., d. 263, r. 1868, k. 78.

¹¹⁴ Tamże, f. 109, 4 eks., d. 127, r. 1872, k. 38.

¹¹⁵ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 221, r. 1873, k. 56.

¹¹⁶ Także, k. 66.

¹¹⁷ Tamże, f. 109, 3 eks., d. 81, r. 1874, k. 102-103.

stkiemu co polskie”¹¹⁸. W konkluzji swojej oceny działalności rosyjskich urzędników w Polsce w 1874 r., Orzewski negatywnie ocenił ich postawę i zaangażowanie w realizację „rosyjskich zadań” w tym kraju. Wyraził przy tym pogląd, że nie stanowili oni dostatecznego oparcia dla rządu. Zdaniem Orzewskiego było to niezwykle groźne dla władz carskich, gdyż „nigdzie interesy rządu nie znajdowały się w takiej zależności od osobowości jego przedstawicieli jak w Królestwie”¹¹⁹.

Czas pokazał, jak słuszne i wnikliwe były te wnioski i oceny naczelnika okręgu żandarmerii oraz jego współpracowników. Już w 1878 r. Orzewski alarmował rząd carski doniesieniem o zmniejszeniu się odsetka urzędników pochodzenia rosyjskiego w Królestwie do 20% we wszystkich resortach. Analizując przyczyny tego zjawiska stwierdzał, że jedną z nich był brak koordynacji działań oraz solidarności pomiędzy pracownikami rosyjskimi różnych szczebli administracji. Jego zdaniem stan ten w znacznym stopniu spowodowany był także chwiejną postawą i niekonsekwencją władz, różnymi ustępstwami na rzecz niektórych klas polskiego społeczeństwa oraz „odstąpieniem nie tylko od litery, ale i od ducha rosyjskiego prawa”. Uważał, że wszystkie te uchybienia i nieprawidłowości w pracy administracji — a zwłaszcza ścisłego kierownictwa Królestwa Polskiego — spowodowały, że „sprawa rosyjska w Polsce nie posunęła się naprzód, ale odwrotnie, cofnęła się do tyłu”¹²⁰.

Jak potoczyły się dalsze kariery gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów, którzy zajmowali te stanowiska w Królestwie Polskim w latach 1867-1875? Kilku spośród nich wykazało się zdolnościami administracyjnymi i politycznymi i uzyskało wysokie posady państwowe. Z 19 gubernatorów największe sukcesy osiągnęli Anuczyn i Kochanow. Pierwszy był w latach 1879-1885 generał-gubernatorem Syberii Wschodniej, drugi — w latach 1884-1893 generał-gubernatorem wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim¹²¹. Gubernator warszawski Medem awansował na stanowisko zastępcy generał-gubernatora warszawskiego do spraw administracyjnych, a płocki M. Wrangel w uznaniu zasług został przeniesiony na stanowisko gubernatora liflandzkiego¹²². Dwóch naczelników guberni: Szczerbatow i Chlebnykow zrobiło natomiast karierę wojskową, uzyskując wysokie stanowiska i stopnie w armii rosyjskiej¹²³. Pozostali gubernatorzy nie uzyskiwali poważniejszych sukcesów w dalszej karierze zawodowej.

Pośród wszystkich wicegubernatorów najwyższe godności i stanowiska państwowe osiągnął Iwan Goremykin, który został ministrem spraw wewnętrznych Rosji a następnie premierem rządu. Czterem wicegubernatorom (Daniłowowi, Essenowi, Tołczanowowi, Prewłockiemu) powierzono stanowiska gubernatorskie w Królestwie Polskim a jednemu (Pietrowowi) w Rosji¹²⁴. W 1895 r. Pietrowa odwołano z Cesarstwa i w latach 1895-1897 piastował on funkcję pomocnika generał-gubernatora warszawskiego.

¹¹⁸ Tamże, k. 108.

¹¹⁹ Tamże, k. 114.

¹²⁰ Tamże, f. 109, op. 2, d. 673a, k. 38-39, 48, 50.

¹²¹ *Spisok gienierałam po starszinstwu. Isprawlieno po I janwaria 1898 goda*, Sankt-Peterburg 1898, s. 39, 50.

¹²² RGIA, f. 1284, op. 46, d. 65, k. 57; tamże, f. 1284, op. 44, d. 40, r. 1872, k. 10-15.

¹²³ *Spisok gienierałam po starszinstwu. Isprawlieno po I janwaria 1898 goda*, s. 89, 179.

¹²⁴ RGIA, f. 1284, op. 44, d. 192, r. 1876, k. 19; tamże, op. 44, d. 106, r. 1872, k. 22-25; tamże, op. 45, d. 234, r. 1880, k. 50-108; tamże, op. 44, d. 46, r. 1872, k. 15-27.

Ze 147 naczelników powiatów tylko pięciu (Essen, Łabudziński, Sołncew, Anastasiew, Buxhoewden) awansowało na wicegubernatorów¹²⁵. Znaczna ich liczba zrobiła natomiast kariery w wojsku rosyjskim. Brak bowiem perspektyw uzyskania wyższych stanowisk w resorcie spraw wewnętrznych spowodował, że wielu naczelników powiatów przeszło do pracy w resorcie wojny. Kilku z nich uzyskało wysokie stanowiska dowódcze i stopnie generalskie (m.in. von Schulz, Śmielski, Zegałow, Nowgorodzki, Rembieliński, Gołubiew)¹²⁶.

W wielu przypadkach dalsza kariera zawodowa naczelników powiatów była w dużej mierze uzależniona od ich dobrych stosunków z bezpośrednimi przełożonymi i władzami Królestwa Polskiego. Niektóre osoby zajmujące kierownicze stanowiska w Polsce pomogły kilku z nich awansować lub uzyskać lepiej płatną pracę. Kaliski gubernator Szczerbatow po przejściu do pracy w Ministerstwie Komunikacji Rosji zatrudnił w wydziale, którym zarządzał, naczelnika powiatu kaliskiego Aleksandra Sawicza¹²⁷. Szef Warszawskiego Okręgu Żandarmerii Fredericks gdy został generał-gubernatorem Wschodniej Syberii ściągnął tam i powierzył wysokie stanowiska dwóm naczelnikom powiatów: Pawłowi Jewlewowi i Jewgienijowi Lindenbaumowi¹²⁸. Na prośbę oberpolicmajstra sanktpetersburskiego Fiodora Trepowa, byłego generał-policmajstra Królestwa, kierowniczą posadę w zarządzie policji petersburskiej otrzymał naczelnik powiatu ostrołęckiego Kotikow¹²⁹. Z kolei z rekomendacji członka zarządu Kraju Zakaukaskiego Karnowicza, poprzednio gubernatora kaliskiego, przeniesiony został na Zakaukazie naczelnik powiatu tureckiego Sokoliński¹³⁰.

Gubernatorzy pomagali głównie uzyskać awans i najlepiej płatne stanowiska członkom swych rodzin i krewnym zatrudnionym w Królestwie Polskim. Niektórzy z nich otrzymali wysokie posady w jednostkach administracyjnych, którymi kierowali ich protektorzy. I tak A. Anuczin był przez dwa lata naczelnikiem straży ziemskiej powiatu opoczyńskiego w guberni radomskiej, którą zarządzał jego brat. A. Bućkowski został natomiast naczelnikiem straży ziemskiej powiatu krasnostawskiego guberni lubelskiej — a kierował nią jego ojciec¹³¹. I. Moskwin zarządzał kancelarią gubernatora siedleckiego, którym był jego brat¹³². Z kolei N. Liszew został naczelnikiem powiatu łomżyńskiego guberni łomżyńskiej kierowanej przez jego krewnego Mienkina¹³³. Gubernator siedlecki Gromeka pomógł natomiast swemu bratu uzyskać dobrze płatną pracę komisarza do spraw włościańskich.

¹²⁵ AP Kielce, RGK 2568, k. 11; RGIA, f. 1284, op. 44, d. 44, r. 1877, k. 25-33; tamże, f. 1284, op. 44, d. 192, r. 1876, k. 81-88; *Adres — Kaliendar, Obszczaja rozpis naczastwujuszczich i proczich dołżnostnych lic po wsiem uprawlieniach w Rossijskoj Impierii na 1891 god cz. 2, Carstwo Polskoje*.

¹²⁶ *Spiskom gienieratam po starszinstwu. Isprawlieno po 1 janwaria 1898 goda*, s. 806, 974; RGWIA, f. 400, op. 9, t. 19, d. 22533, k. 1-10; tamże, f. 400, op. 134, d. 809, r. 1880, k. 1-12.

¹²⁷ AP Łódź, RGKal. 260, k. 29.

¹²⁸ *Spisok połkownikam po starszinstwu. Isprawlieno po 1 janwaria 1878 goda*, Sankt-Peterburg 1878, s. 519. *Adres — Kaliendar. Obszczaja rozpis naczastwujuszczich i proczich dołżnostnych lic po wsiem uprawlieniach w Rossijskoj Impierii na 1875 god, cz. 2, Wostocznaja Sibir*.

¹²⁹ RGWIA, f. 400, op. 17, d. 674, k. 39.

¹³⁰ AP Łódź, RGKal. 484, k. 22.

¹³¹ *Adres — Kaliendar, Obszczaja rozpis naczastwujuszczich i proczich dołżnostnych lic po wsiem uprawlieniach w Rossijskoj Impierii na 1875 god, cz. 2, s. 407, 418*.

¹³² *Pomiatnaja kniżka Siedleckoj guberni na 1883 god*, Siedlce 1883, s. 46.

¹³³ RGIA, f. 1284, op. 45, d. 234, r. 1880, k. 6.

Reasumując należy stwierdzić, że rząd rosyjski był konsekwentny w swoich poczynaniach. Stanowiska gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów powierzał Rosjanom i osobom narodowości innych niż polska¹³⁴. Jednak mimo wypracowania właściwego systemu awansowania urzędników, niskie wynagrodzenie jakie otrzymywali „czynownicy” zajmujący kierownicze stanowiska w guberniach i powiatach, a także długi okres oczekiwania na awans i podwyżki spowodowały, że najzdolniejsi spośród nich przeszli do pracy w innych resortach. Z tych samych przyczyn najlepszych urzędników rosyjskich trudno było namówić do pracy w Królestwie Polskim a ci, którym powierzono posady gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów, nie okazywali się w pełni kompetentni i nie zawsze stanowili pewne narzędzie rządu carskiego, przydatne w realizacji jego celów w Polsce. Nie przyniosły również oczekiwanych rezultatów ulgi i przywileje, które miały podnieść atrakcyjność służby w „Kraju Przywiślańskim”. Złożona sytuacja w Królestwie Polskim, stała rywalizacja rosyjskich „czynowników” z polskimi o stanowiska i wpływy w poszczególnych jednostkach administracyjnych, a także różne nieoficjalne ustępstwa na rzecz miejscowych pracowników administracji powodowały, że rosyjska biurokracja osiągnęła w sumie niezbyt wielkie sukcesy. Ich zasięg ograniczał ponadto swoisty separatyzm niektórych dygnitarzy Królestwa, a także niewielka liczba rosyjskich urzędników w rządach gubernialnych i zarządach powiatowych. Polityka caratu w Królestwie Polskim była więc wcielana w życie stosunkowo powoli i niezbyt konsekwentnie — wbrew odczuciu większości społeczeństwa polskiego.

¹³⁴ W 1879 roku ministerstwo spraw wewnętrznych nie wyraziło zgody, aby wicegubernatorem kieleckim został Łabudziński, gdyż pochodził z jednej z guberni zachodnich Rosji i kierownictwo MSW uważało, że jest pochodzenia polskiego, RGIA, f. 1284, op. 45, d. 38, r. 1880, k. 1.

A. Karpiński — Criminality in Lvov in the 16th and 17th century

Using Lvov's municipal acts the author presents the environment of Lvov's criminals, its connections with other cities and the province, and the most frequent occurrence kinds of crimes and punishes. Specificity of the Lvov's criminality had connections with the trade character of the city and the ethnical differentiation of its inhabitants.

**C. Taracha — The Spanish embassy in Poland 1760-1764.
The organisation and performance of a duty**

The author describes the Spanish embassy in Warsaw in the oldest period of its performance of a duty. The author describes the circumstances of its rise and closing down, personal staff, race and ways of the circulation of informations, codes, finances and the activities of the embassy: reports and representative intentions. The author compares the embassy in Warsaw with the other Spanish diplomatic agencies widely. The article is mostly based on the Spanish government's archives.

M. Pawelczak — Political systems of stateless societies in East Africa. The Mijikenda tribes at the period of the economic boom in the 19th century

The author analyses the social and political structure of the ethnic group which was at the pre-state degree of development. The author underlines the existence of factors which dynamized this structure, connected with a colonization of new areas and contacts with outside world, leading to the integration or desintegration of particular tribe groups. For the main factor which stabilised the described structure the author thinks the fact of taking up important decisions by the generality of men being in a suitable age. It gave each member of Mijikenda potential or real possibility of participation in the exercising of power. The first hand base of the article are the European travellers reports and Mijikenda tribe traditions.

J. Kozłowski — Higher clerks of provinces and districts in the Kingdom of Poland (1867-1875)

The Russian administration in the Kingdom of Poland, after the January uprising (1863), was an important instrument of the czarism's politics at the Vistula, because of realisation of the dispolonisation program. The author, basing on the materials from Moscow, Warsaw and provincial files (especially on personal acts) presents the collective portrait of higher clerks, regarding their descend, education, material conditions and typical history of a career. The article brings a lot of unknown up to nowadays biographic informations about governors, vice-governors and district leaders.

MATERIALS**L. Jaśkiewicz — From the history of the Polish Socialist Party: Vilna's repercussions of the Łódź mishap**

The author publishes documents discovered in the Historical Archives in Vilna which were referred repercussions about the discovery by the Russian police in February 1910 in Łódź the secret